№ 94 Niedziela dnia 25 Kwietnia 1926 roku Cena 10 groszy. Rok XXI

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Pochód pielgrzymki na cmentarz do grobu Słowackiego.

W każdą rocznicę śmierci wielkiego naszego poety, Juljusza Słowackiego, na grób Jego na cmentarzu Montmartre w Paryżu udaje się pielgrzymka, urządzona przez Tow. „Sokół", Miłośników sceny polskiej i Amis de Pologne.

Podniosła ta uroczystość, od lat wielu co roku organizowana, pięknie świadczy o pamięci i głębokiej czci naszych rodaków na obczyźnie dla wielkiego wieszcza narodowego.

O kulturę i tradycje polskie.

„Cudze chwalicie, swego nie znacie;
sami nieświecie, co posiadacie".

Giną z powierzchni naszej Polskiej Ziemi zwyczaje, mowa, pieśni, stroje i wiele przejawów kultury ludowej. To wszystko jest polskie, piękne, nasze... Najlepiej zrozumiał i ocenił pieśń ludową Mickiewicz, zowiąc ją arką przymierza, w której lud składa swych myśli przędze i swych uczuć kwiaty.

Już nietylko tradycję, ale polityczną wartość widzą np. Niemcy w uroczystościach starych. W czasie od 18—21 czerwca odbywają się w Stendal tradycyjne uroczystości, zachowane dotąd w Brandenburgii. W uroczystościach tych bierze udział całe miasto i liczne delegacje kraju. Pochód w strojach dawnych teutonów, ich dzikie twarze i pały w ręku, symbolizują rolę, jaką odgrywają w współczesnym świecie ich pruscy potomkowie.

Dajmy teraz głos uczonym:

Prof. St. Ptaszycki tak mówi:

„Badania antropologiczne, etnograficzne i folklorystyczne są niezmiernie ważnem dziełem prac historycznych. Niwelujący czas może za lat 20—30 znieść resztki odrębnych i oryginalnych objawów naszej kultury ludowej!

Sujkowski zaleca zachęcać młodych pracowników, aby, uzbroiwszy się we współczesną metodę etnograficzną, badali materjał surowy, a nagromadzony — analizowali".

Profesor J. Czekanowski wyraźnie stwierdza:

„Muszą się one (antrogologja, etnografja, folklor) znaleźć w szkole średniej, przez wzgląd na swe znaczenie ogólno-wychowawcze. Są one stanowczo nie mniej ważne od zoologji i botaniki, posiadają one o wiele większe znaczenie praktyczne, niż umiejętność czytania Platona w oryginale". „Wniesienie entografji polskiej do szkoły średniej jest konieczne, przez wzgląd na ogół stosunków, panujących u nas. — Szlachecki charakter naszej kultury, rozwijającej się pod wpływami zachodu, w połączeniu z późniejszem oddziaływaniem szkół, narzucanych przez obcych, pociągnęło za sobą wytworzenie się u nas niesłychanej wprost obcości warstw wyższych i niższych, przedzielonych w dodatku warstwą żydowską. Z chwilą, gdy młodzież zacznie w tej pogardzonej rodzinnej, teraźniejszości widzieć wyniki wiekowych wysiłków, wyniki długiej pracy kulturalnej, ochłonie ona też w swym zapale do nowoczesnej tandety, przestanie utożsamiać ją z postępem i uświadomi sobie charakter naszej misji kulturalnej w słowiańszczyznie".

„Brak zainteresowania się kulturą ludową jest przyczyną naszej słabości nietylko na kresach wschodnich, ale też i na zachodzie".

W okresie niewoli niemcy i moskale prześladowali uroczystości ludowe — więc dużo zaginęło... A dziś? W Polsce wolnej, Konstytucyjnej? Pewne czynniki administracyjne wydają rozporządzenie: „Judasza wieszać nie wolno!" W konsekwencji wytacza się proces — piękna oszczędność czasu i papieru — i... uczestników uroczystości ludowej karze się pięciodniowym aresztem, aby... się żydzi... nie gniewali!

Nie mogę wierzyć, aby polskie władze wydawały „niepolskie" rozporządzenia! A przecież tak było, niestety! Chciałbym wiedzieć, który to urząd posiada w okresie oszczędności aż tyle czasu, energji i miłości mniejszości narodowej.

Jednocześnie chciałbym wiedzieć, czy urząd ten zna etykę talmudyczną? Czy ona nie obraża uczuć chrześcijańskich? Czy takie np. „biczowanie" chleba przez żydów nie obraża miłości okruszyny chleba — którą nasz wieśniak podnosi i całuje? Czy Konstytucja pozwala na obrzędy „religijne" pewnych sekt, które byłyby niemoralnemi? Nie pozwala! Możeby pierwej skonfiskowano literaturę pornograficzną, od której uginają się półki w księgarniach żydowskich, osadzono za kratą handlarzy żywym towarem, zabroniono żydom urągać z kultu chrześcijańskiego w pociągach, pismach i t. d. Moje uczucia religijne, patrjotyczne są tu obrażane; jako obywatel, czyniący tak jak całe miljony polskie, domagam się satysfakcji.

Jeśli koniecznie chodzi o zwyczaj „wieszania Judasza", to nawet poganin musi się zgodzić, że Judasz zdradził swego Pana, stał się osobą przekupną, niemoralną a więc już jako taki zasługuje na potępienie, powieszenie. Tylko bolszewicy Judaszowi stawiają pomniki!!!

Złe się, panowie, bawicie!

Opierając się o powagę uczonych polskich, autorów powyższego „prawa", rozdrażniającego uczucia słowiańskie, należałoby pociągnąć do odpowiedzialności. Prawo musi wynikać ze źródła: polskości, a nie z jakiegoś mózgu... kapryśnego.

Opierając się na prawie konstytucji, na prawie wyrytem w sercu i duszy polskiej i słowiańskiej, apeluję do ogółu obywateli, posłów, senatorów, aby uchylono niedorzeczne rozporządzenie.

Nie pozwalajmy kurczyć się granicom polskości — zbierajmy wszystko, co ma związek z życiem ludowem, w szczególności pieśni, legendy, podania, bajki. Notujmy gwarę wiejską, przysłowia, zagadki. Opisujmy zwyczaje, obrzędy, pojęcia społeczne. Zbierajmy okazy sztuki ludowej. Uświadamiajmy lud o konieczności zachowywania stroju, uroczystości, wogóle o wartości kulturalnej i politycznej zabytków przeszłości. To przyczyni się do uwydatnienia psychiki ludu, powiększy materjał, mogący dać wyraz kulturze narodowej, pogłębi narodowość polską.

Teraz rozumiemy komu zależy na gnębieniu tradycji...

Życzyłbym sobie, jako były prezes Tow. Ludoznawstwa Polskiego w Lublinie, aby głos mój doszedł Wschodniej Małopolski, aby zapukał do serc i sumienia sędziów, którzy wydają sądy na pognębienie uroczystości ludowych, a przedewszystkiem, aby naród polski zrozumiał i ocenił kulturalną i polityczną wartość literatury ludowej, tak, jak ją ocenił wielki nasz Adam Mickiewicz.

Nauce i tradycji cześć!

Prof. Grzegorz de Navarra-Dembski.

Częstochowa, d. 24.IV.1926.

Rokowania o rząd silnych osobistości

Prawdopodobne przyjęcie wniosku o prawie Prezydenta Rzeczypospolitej do rozwiązania Sejmu

Warszawa. — Ostatnie narady stronnictw sejmowych wykazały, iż przesilenie rządowe nie zostało załatwione na dłuższą metę.

Premjer Skrzyński zdając sobie sprawę z trudności położenia parlamentarnego, powziął stanowcze postanowienie wznowienia dymisji po przyjęciu prowizorjum budżetowego, tj. po 1 maja.

Lewica, która pierwotnie chciała zastosować bardzo ostrą formę opozycji wobec, jak powiada, „przemyconego rządu prawicowego", z uwagi na to stanowienie premjera nie będzie czyniła rządowi trudności przy uchwaleniu prowizorjum budżetowego na następny miesiąc.

W pierwszych dniach maja staniemy jednak wobec nowego przesilenia i dlatego w kierujących kołach sejmowych przedmiotem rozważań jest charakter przyszłego rządu.

Powszechnie panuje przekonanie, że Sejm obecny nie jest już więcej zdolny do jakiejkolwiek akcji twórczej. Zrozumiał to i we wszystkich stronnictwach objawia się skłonność do przyjęcia wniosku pos. Chacińskiego (Ch. D.) o zmianę Konstytucji, nadającej Prezydentowi Rzeczypospolitej prawo rozwiązania Sejmu.

Ale tymczasem jakiś rząd trzeba powołać do życia. Ten problem zaprząta wszystkie umysły. Koncepcja przeciętnego gabinetu urzędniczego nie wystarcza. Plan gospodarczo-finansowy kraju zarówno jak i sam problem zmiany Konstytucji nie pozwalają na utworzenie takiego zdawkowego rządu urzędniczego. Czynniki kierujące w Sejmie zdają sobie z tego sprawę.

Wysunięto przeto koncepcję silnego rządu intelektów politycznych, tendencjami partyjnemi nie związanych.

Zagadnienie dni najbliższych polega więc na wynalezieniu osoby, któraby stanęła na czele przyszłego rządu silnych indywidualności.

TELEGRAMY.

Briand o Polsce i Radzie Ligi Narodów.

Paryż. Odpowiadając w Izbie na interpelację socjalistów w sprawie ostatniej sesji Ligi Narodów, Briand oświadczył, że Francja okazała zupełną lojalność i nigdy nie ukrywała swego pragnienia, aby Polsce przyznano stałe miejsce w Radzie Ligi, co odpowiada duchowi Locarno.

Briand sądzi, że niesłusznie nazywa się stanowisko zajęte przez Brazylję egoistycznem. Brazylja, domagając się miejsca w Radzie Ligi Narodów, występowała na rzecz interesów Ameryki Południowej.

Sprawa ta będzie uregulowana we wrześniu. Liga Narodów przeżywa zaostrzający się kryzys, ale Francja wierzy niezłomnie w przyszłość tej instytucji.

Rumunja szuka zbliżenia z Włochami

Wiedeń. Według otrzymanych informacji z prasy rumuńskiej, reprezentującej wielki kapitał, czynione ostatnio usiłowania rumuńskiego posła w Rzymie, Lagovari, w sprawie besarabskiej nie dały pożądanego wyniku. — Dyplomacja rumuńska zabiegała w Rzymie o wykonanie podpisania t.zw. „Besarabskiego protokułu", który definitywnie przyznaje Besarabję Rumunji. —

Według „Diminerta" pertraktacje rumuńsko-włoskie w tej sprawie znajdują się dopiero w przedwstępnem stadjum. Równocześnie ta sama gazeta donosi, że rumuński poseł w Paryżu Diamandi pertraktuje w tej samej sprawie z Francją.

Rzekoma interwencja polska

Londyn. Paryski korespondent „Times'a" donosi, że Polska na wiadomość o rokowaniach niemiecko-sowieckich zamierzała podjąć energiczne kroki w Berlinie.

Korespondent twierdzi, że zaniechała tego skutkiem perswazji ze strony Francji.

Możliwość przesilenia w Niemczech.

Berlin. Wczoraj po południu odbyła się u kanclerza Rzesza narada przedstawicieli rządu Rzeszy i rządu pruskiego z przywódcami stronnictw, należących do koalicji rządowej, w sprawie położenia, wytworzonego przez odrzucenie w komisji prawnej Reich-

Ku czci Słowackiego.

Podczas tegorocznej uroczystości uczczenia Juljusza Słowackiego przemawiali nad Jego grobem: p. Bailly z Amis de Pologne, p. Dittman ze Zw. weteranów polskich, deklamowały: p. Zarzycka, b. artystka teatrów polskich, p. Martel, aktystka Komedji francuskiej, chór zaś pod batutą p. Jareckiego uświetnił uroczystość. Fotografja przedstawia z prawej strony grób Słowackiego, z lewej — deklamującą p. Martel.

Ważne dla wszystkich!!!

Ze względu srożący się kryzys i bezrobocie, niechcąc przeprowadzać redukcji pracowników w mym zakładzie krawieckim

Ubiorów Damskich i Męskich

JULJANA BIENIA

W CZĘSTOCHOWIE

ul. Kościuszki L. 62, oficyna I piętro

obniżyłem ceny o 35% niżej innych zakładów. Zrobienie garnituru bez dokładów od 25-ciu zł.

Siła pierwszorzędna! Ceny nizkie!

stagu projektu ustawy o odszkodowaniach dla rodzin b. panujących. Narazie nic nie wiadomo o wynikach dzisiejszych obrad.

Kilka pism wieczornych, omawiając położenie, wyraża mniemanie, że wobec niemożności znalezienia obecnie skutecznego sposobu uregulowania sprawy odszkodowań, rząd znajduje się w ciężkiej sytuacji parlamentarnej, które może w następstwie doprowadzić do przesilenia gabinetowego, a nawet do rozwiązania parlamentu.

Komunistyczne zaburzenia w Niemczech.

Berlin. W Chemnitz odbył się więc komunistyczny dla bezrobotnych. Po wiecu grupa demonstrantów złożona z 1000 ludzi ruszyła pod ratusz, gdzie doszło do starcia z policją. Kilka osób zostało rannych.

Francja a rozbrojenie.

Paryż. Najwyższa rada wojenna pod przewodnictwem prezydenta Doumergue'a obradowała nad instrukcjami dla delegacji francuskiej na międzynarodową konferencję rozbrojeniową. Postanowiono, że Francja domagać się będzie, aby rozbrojenie nie było przeprowadzone w sposób mechaniczny, lecz przy określaniu ilości wojsk i sprzętu wojennego kierowano się stanem przemysłu, położeniem geograficznem, zespołem środków pomocniczych jak również możliwością mobilizacji.

Święto pracy we Włoszech.

Rzym. Dzień wczorajszy, jako dzień święta pracy, oprócz uroczystości i obchodów, zaznaczył się rozpoczęciem licznych prac nawet w najmniejszych centrach Włoch.

W Rzymie początki wielkiej rekonstrukcji stolicy, w Spezji nowej linji elektrycznej kolei do Turynu.

Wielki impet pracy twórczej zaznaczył się z inicjatywy rządu szlachetną rywalizacją miast i miasteczek.

Nowa skarga litewska.

W izbie gmin poseł Trevelyan interpelował Chamberlaina o rzekome naruszenie granicy litewskiej przez wojska polskie.

Chamberlain opdowiedział, że, według oświadczenia rządu polskiego, naruszenie granicy ze strony polskiej nie miało miejsca.

Sowiety proponują Turcji przystąpienie do Związku S. S. R.

Paryż. — „Chicago Tribune" donosi z Angory, że Sowiety zwróciły się do rządu tureckiego z sensacyjną propozycją przyłączenia się Turcji do Związku Republik Sowieckich w charakterze państwa związkowego, które zachowałoby niezależność. Sowiety proponują, ażeby związek oparty był przedewszystkiem na sojuszu wojskowym przyczem rząd sowiecki obiecuje Turcji w razie wojny pomoc nietylko w materjałach wojennych ale także szerokie poparcie wojskowe. Podobno Kemal-Pasza i silna grupa jego przyjaciół politycznych zamierzają przyjąć propozycję sowiecką. Projekt Sowietów wymierzony jest przeciwko Anglji i zmierza do wykorzystania zatargu turecko-angielskiego o Mossul.

Ulicznikowska demonstracja.

Z Brukseli donoszą: Podczas demonstracji socjalistycznej w La Louviere niesiono w pochodzie manekina Mussoliniego, wiszącego na szubienicy. Manekina tego następnie spalono.

Rząd belgijski wyraził z powodu tych ulicznikowskich wybryków ubolewanie ambasadorowi włoskiemu.

Katastrofa pociągu luksusowego.

Madryt. Pociąg luksusowy Paryż—Barcelona najechał około stacji Garone na pociąg towarowy. Jest 4 zabitych i wielu rannych.

Na zasadzie § 48 i innych Ustawy Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Kapeluszy w Częstochowie podaje się do wiadomości panów Akcjonarjuszów, że dnia 16-go maja 1926 r. o godzinie 11-ej przed południem w lokalu Zarządu Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Kapeluszy w Częstochowie, przy ulicy Spadek Nr. 20 odbędzie się

Zwyczajne Ogólne Zebranie Akcjonarjuszów

Porządek dzienny następujący:

1) Wybór przewodniczącego,
2) Zatwierdzenie bilansu i sprawozdania za rok operacyjny 1925,
3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu i planu działalności na r. 1926,
4) Sprawa zmiany § 7 Ustawy Towarzystwa,
5) Wybór członka Zarządu i zastępcy na miejsce ustępujących,
6) Wybór Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępującej,
7) Wolne wnioski.

Zarząd
Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Kapeluszy w Częstochowie.

Odpowiedź min. Żeligowskiego

na interpelację w sprawach wojskowych

Warszawa. Minister spraw wojskowych gen. Żeligowski wystosował do Senatu odpowiedź na interpelację z dnia 31 marca w sprawie stosunków w armji w związku z wywiadami Marszałka Piłsudskiego i listem otwartym gen. broni Szeptyckiego.

W swej odpowiedzi minister Żeligowski oświadcza, że wystąpienie publiczne kilku generałów, to fakt odosobniony, który nie ma nic wspólnego z ogólnym nastrojem w wojsku i że wszelkie obawy co do wartości moralnych armji są całkowicie płonne. Wojsko jest najzupełniej zdrowe.

Jedynie u wyższych władz wojskowych daje się zauważyć niezadowolenie — pisze minister — a winne są temu nasze czynniki polityczne, które nie zdołały dotychczas zorganizować naczelnych władz obrony państwa. — Stanowimy pod tym względem smutny wyjątek. Niema bowiem dziś państwa w Europie, któreby dla tej pierwszorzędnej sprawy w ten lub inny sposób nie znalazło rozwiązania. Przy niezorganizowanych władzach naczelnych ministrem spraw wojskowych nie może być osoba cywilna, gdyż przypadałyby jej w udziale sprawy czysto wojskowe, rola zaś generała, sprowadzona na to stanowisko, jest dwuznaczną. Szukanie bowiem większości na gruncie parlamentarnym jest równoznaczne z wyzbywaniem się cech żołnierza. Nasze stronnictwa nie doceniają powyższego momentu, mówiąc wciąż o apolityczności ministra spraw wojskowych, ale świadomie lub nieświadomie ściągają go do gry politycznej.

Stworzyliśmy — pisze dalej generał Żeligowski — typ generała polityka, typ żołnierza oklaskiwanego przez drugich. Jest to równoznaczne z marnowaniem generałów i demoralizowaniem korpusu oficerskiego, gdyż prostolinijny duch wojskowy nie jest dostosowany do takich wahań.

Dalszą winę widzi minister w niezdrowem ustosunkowaniu się pewnych czynników politycznych do osoby Marszałka Piłsudskiego. W okresie najbardziej intensywnych działań wojennych Marszałek Piłsudski, jako wódz naczelny, był napastowany z bezprzykładną zaciętością i z odrzuceniem wszelkich skrupułów. Stworzono smutny precedens bezkarnego szargania czcią ludzką. Po skończeniu zwycięskiej wojny, poczynając od roku 1923 wytworzyła się sytuacja fałszywa. Z jednej strony stwierdzano nawet oficjalnie, że powrót Marszałka Piłsudskiego do czynnej pracy w wojsku jest konieczny, z drugiej strony nie uczyniono nic, ażeby ten powrót umożliwić.—

Poruszywszy następnie historję oświadczeń Marszałka w sprawie b. austr. sztabu gen. i oświadczenie Marszałka, że krytyka nie dotyczyła ogółu oficerów, pochodzących z byłego sztabu generalnego, minister pisze, że wydany przez niego rozkaz, oświetlający tę sprawę, okazał się wystarczającem zadośćuczynieniem dla 11 oficerów, a którzy wnieśli w międzyczasie skargę do sądu przed ogłoszeniem wyjaśnienia ministra, skargę tę cofnęli. Tylko dwuch generałów, t. j. Stanisław Haller i Szeptycki—powiada minister — wstąpiło na niedopuszczalną dla oficera w służbie czynnej drogę, publicznej samoobrony, ogłaszając w prasie swoje listy otwarte.

W zakończeniu minister wyraża ubolewanie, że interpelacja została ujęta w formie, którą uważa za uchybienie godności ministra spraw wojskowych i poniżającej jego autorytet, co nie jest pożyteczne z punktu widzenia wojskowego.

Kto będzie następcą b. ministrów Ziemięckiego i Barlickiego?

Warszawa. — Nad powyższem pytaniem głowią się politycy i niepolitycy. Tymczasem, jak się dowiadujemy z bardzo poważnego źródła, nominacja nowych ministrów w Ministerstwie Robót Publicznych oraz Pracy i Opieki Społecznej nie nastąpi w ciągu bieżącego miesiąca. Obsadzanie tych tek jest ściśle związane z przegrupowaniem sił stronnictw koalicji, jakie musi nastąpić po opuszczeniu jej przez socjalistów.

W każdym razie teki te powinny przypaść tym stronnictwom, które mają najwięcej wspólnego z pracą i opieką społeczną, oraz związanymi z niemi robotami publicznemi.

Poseł Hausner zgłosił dymisję.

Warszawa. Podsekretarz stanu w min. robót publicznych pos. Hausner z PPS. zgłosił na ręce podsekretarza stanu Rybczyńskiego prośbę o dymisję.—

Zabójca Lindego stanie przed sądem zwykłym.

Warszawa. Po zakończeniu dochodzeń, prowadzonych przez oficera śledczego I dywizjonu żandarmerji w sprawie zabójstwa ś. p. Huberta Lindego zostało wdrożone i prowadzi się obecnie tak zwane śledztwo prokuratorskie, opierające się na materjale, zgromadzonym w czasie dochodzenia wstępnego.

Prokurator wojskowy prowadzi śledztwo w przyspieszonem tempie. Można przypuszczać, że za parę tygodni sprawa wejdzie do sądu okręgowego. — Szczegóły dochodzenia ze względu na całokształt sprawy są trzymane w tajemnicy, jednak o ile można wnosić z dotychczasowych wyników, sprawa nie rozszerza się. Wbrew pogłoskom, iż zabójca śp. Huberta Lindego, Trzmielewski ma być jakoby wypuszczony za kaucją, władze sądowe nic o tem nie wiedzą, przeciwnie zabójca trzymany jest w ścisłej izolacji i pod silną strażą.

Postępowanie sądowe prowadzone jest w trybie zwykłym.

OBRAZY

(ORYGINAŁY)

Podkowińskiego, Stachiewicza, Gawińskiego, Pilattiego, Ryszkiewicza, Rapackiego, Wintorowskiego, Lindemanna i in. okazyjnie do sprzedania. Kilińskiego 5, m. 3, od godz. 2 — 5 po południu.

TYLKO DLA ZNAWCÓW

Ogłaszajcie się w „GOŃCU CZĘSTOCHOWSKIM"

List Mussoliniego do Polaka.

Caro mio! Więc pragniesz, aby z mojej dłoni
Mieć pismo, boś podobno za czynem w pogoni,
I radbyś, gdy zawiodły wszelkie inne próby,
Uratować swym trudem Ojczyznę od zguby.
Czemu nie, mój kochany? Nie będę owijał
W bawełnę, żem Polakom całe życie sprzyjał,
Iż życzyłem im zawsze siły i potęgi,
Aczkolwiek świat powiada, żeście niedołęgi.
Lecz mniejsza o głos świata. Ty pytasz mnie o to,
Jak stać się Mussolinim polskim. Ja z ochotą
Odpowiem, a gdy w ślady me wejdziesz skwapliwie,
Jako słońce zabłyśniesz na rodzimej niwie,
Rozsławisz w mężnej Polsce szeroko swe imię,
I jeszcze cię potomność mieć będzie w estymie.
Tyś rad być Mussolinim? Więc pierwszemi słowy
Rzeknę, żeś się powinien stać bezosobowy,
Nie ma ciebie: zniknęłeś, jesteś bez nazwiska,
Nie znasz nikogo z bliskich, jedna myśl uciska
Cię tylko i w tej jednej linji będziesz rzutki,
Jak ukoić najdroższej swej Ojczyzny smutki.
Drugie. Jeżeli ze złem chcesz się wziąć za bary,
Masz być lwem, nie zającem i lwie miej zamiary,
Nie masz wrogów przed sobą. Niech wróg każdy zboczy,
Kiedy w rozpłomienione twoje zajrzy oczy.
Działaj, lecz w powodzeniu, czy w smutnej udręce,
Miej, jak ja, niedostępne, czyste zawsze ręce.
Cierp głód, gdy tego trzeba, lecz nie padnij w szpony
Marnej, podłej, gubiącej was w Polsce mamony.
Bądź mądry, bądź przebiegły. Przebiegły szlachetnie,
Inaczej się nić działań twoich szybko przetnie,
I wpędziwszy samego w wir działania kręty,
Nie pomożesz, lecz wepchniesz Ojczyznę w odmęty.
Miękkim nie bywaj nigdy, bądź zawsze jak skała,
Aby na niej się mogła oprzeć Polska cała,
Siłę swą, swą energję puść wezbraną rzeką,
By każdy rodak czuł się pod twoją opieką,
By spał spokojnie bogacz, czy nędza obdarta,
Czując, iż stoi nad nim twa potężna warta,
A teraz słowa główne. W nich sprawy zawisłość.
Miej dla swojej Ojczyzny tak potężną miłość,
Żyj z Nią w sercu, myśl o Niej, jak o niebie, raju,
Bądź tak pełen oddania dla własnego Kraju,
Drżyj o Polskę, o każdy dzień Jej czuj udręki,
Idź za Nią choć do piekła, idź za Nią na męki,
Nie licz Jej, co Jej dajesz w dużem czy też w małem,
Stań się z Nią jednem tchnieniem, jedną duszą, ciałem,
Chociażby sława twoja szalała po świecie,
Kornym bądź w oczach Polski, jak przy matce dziecię.
Niech w duszy wciąż ci śpiewa, jak harfa eolska
Słowo, co jest jedynym celem twoim: POLSKA
Jak ze słowem *Italja* my w swych duszach czynim,
Wtedy staniesz się, bracie, polskim Mussolinim.

Wł. Buchner.

Rewizja Koncesji monopolowych

Na skutek interpelacji sen. Makarewicza (Ch. D.) i kolegów klubowych do prezesa Rady Ministrów w sprawie rewizji koncesji monopolowych, p. minister Skarbu Zdziechowski nadesłał następującą odpowiedź:

„Rewizja uprawnień koncesji na sprzedaż przedmiotów, objętych monopolem skarbowym, zarządzona rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej dnia 27 grudnia 1924, nie jest wstrzymana i wszystkie izby skarbowe są w toku czynności przygotowawczych do rewizji.

„Czynności związane z rewizją zwłaszcza w Małopolsce, gdzie w czasie wojny zaginęło mnóstwo aktów nadania koncesji przez władze polityczne, tudzież w b. dzielnicy pruskiej, gdzie liczba koncesji jest bardzo wysoka, wymagają znacznego wysiłku władz skarbowych i postępują z natury rzeczy powoli, mimo to rewizja będzie przeprowadzona w terminie zakreślonym w rozporządzeniu powołanem na wstępie.

„Zaznaczam wreszcie, że były premjer i minister Skarbu W. Grabski, nie wydał żadnego tajnego rozporządzenia wstrzymującego rewizję koncesji.

(—) Zdziechowski".

Na Wołyniu pojawiły się stada wściekłych wilków.

Lwów. Niemal na granicy Małopolski Wschodniej, między Złoczewem, Łanowcami a Zdołbunowem, pojawiły się w dużej ilości wściekłe wilki.

Skutkiem pokąsania przez wściekłego wilka — Michał Łazarczuk zmarł, mimo wzięcia 18 zastrzyków serum, przeciw wściekliźnie. Drugi chłop—Zieliński, również przez wściekłego wilka pokąsany, nie ufając lekarzowi, udał się do jakiegoś „cudotwórcy" w Narajowie i oczywiście w krótkim czasie zmarł, pokąsawszy przedtem rodzinę i sąsiadów, w liczbie 8 osób. Pokąsani leczą się w tej chwili w ambulatorjum w Mizoczu.

Niewiadomo jednak, czy serum normalnie stosowane od ukąszeń przez psy, odniesie skutek.

Wśród chłopów utrzymuje się wersja, że w lasach zdołbunowskich znajduje się większa ilość wściekłych wilków. Przypuszczać należy, że władze zarządzą na nie specjalną obławę.

... męskich ...cowych ul. Kościuszki 23 m. 11.
Konskie stale na składzie Mała 2 Witkowski
... żelazny do sprzedania Krakowska 22.
... peracja szybko i solidnie. Ceny fabryczne. Częstochowa, ul. Wały Nr. 14 „Remont".
... Oferty w „Gońcu" sub „Bono"
... Barbary 28 u gospodarza
... łóżka, materace i Aleja Nr. 12 Gliński.
Świeże mięso końskie Warszawska 108
Otomanę łóżak, szeslog używany sprzedaje Burjan Fabryczna 8.

SPÓŁDZIELCZY BANK LUDOWY

z nieogran. odpowiedzialnością w CZĘSTOCHOWIE

załatwia czynności bankowe na dogodnych warunkach, w szczególności: **przyjmuje na oprocentowanie większe sumy i drobne oszczędności,** poczynając od 1 złotego; **inkasuje szybko i tanio wszelkiego rodzaju należności** (weksle, frachty, czeki) płatne we wszystkich miejscowościach Państwa; wydaje pożyczki członkom i osobom postronnym (tym ostatnim tylko na zastaw rzeczowy), **udziela za członków gwarancji majątkowej** wobec Władz oraz instytucji prywatnych, **prowadzi komisową sprzedaż materjałów budowlanych,** pośredniczy w kupnie i sprzedaży papierów wartościowych, m. in. 5% Premjowej Pożyczki Dolarowej, organizuje Szkolne Kasy Oszczędności.

Biuro jest czynne od godziny 9-ej rano do 1-ej po południu, ponadto w soboty od godziny 5-ej do 7-ej wieczorem wyłącznie dla przyjmowania wkładów.

Wielcy wodzowie

Gdy spojrzym w księgę dziejów historji świata,
Ujrzym, że każdy z wodzów,
czy innych mężów wielkich,
Jako orzeł potężny nad szary tłum wzlata
I jest uosobieniem rycerskich cnót wszelkich.
Czy to jak lew wspaniały: Aleksander Wielki,
Hannibal, Cezar, czy też Bonaparte,
Bolesław Chrobry, czy Stefan Batory;
Tych zasługi zostaną niezatarte.
Między nimi trafi się i typ Ulisesa;
W tym, oprócz lwa i orła,
tkwi czasem lis szczwany,
W którym tak się odwaga
z przebiegłością miesza,
Że tworzy jeden łańcuch nieprzerwany.
Inny znów, to burzyciel, który ufny w przemoc,
Wszystko, co spotka, niszczy,
w zamian nic nie tworzy,
Karze straszliwie swoich wrogów niemoc,
Jak to czynił Attylla, prawdziwy bicz Boży.
Ponadto jest typ wodzów dzielnych
i szlachetnych,
Kulturalnych; ich umysł to szlachetność sama...
I mądrych i roztropnych i mężnych i dzielnych,
Jak książę Józef, Foch, albo Oyama,
Wszyscy, wyż wymienieni, są wielcy mądrością,
Nie chełpią się czynami ani zasługami,
Tylko je oceniając, z uczciwą skromnością,
Gardzą hipokrytami, jak też pochlebcami.
Jako przykład pokory mamy króla Jana,
Który to w swojej szlachetnej skromności,
Pod Wiedniem starłszy potęgę pogana,
Dziękując za zwycięstwo Boskiej Opatrzności,
Rzekł skromnie — nie grając
w samochwalstwa róg:
„Przybyłem, ujrzałem, a zwyciężył Bóg".

Jan Kozicki.

A jednak stwierdzone! że najtańszem źródłem zakupów wełnianych swetrów, kamizelek, kostjumów dziecinnych ubranek, pończoch, skarpetek i t. p. jest wyłącznie.

WYTWÓRNIA TRYKOTAŻY, POŃCZOCH I RĘKAWICZEK

HELENY KOWALSKIEJ

w Częstochowie, ul. Kościuszki Nr. 23.

Dzięki oszczędnej administracji stosuje się stale najniższe wyliczenie cen. Wyroby mojej firmy są powszechnie znane ze swej solidności i elegancji i niejednokrotnie wyróżniane.

KURSY KIEROWNIKÓW SAMOCHODOWYCH

ZYGMUNTA JANCZEWSKIEGO

rozpoczęły zapisy na nowy **Kurs szoferów zawodowych**

Po 3-ch miesiącach nauki egzamin wojewódzki na prawo jazdy odbywa się w Sosnowcu. Opłata ratami. Kancelarja przy ul. Swobodnej za „Dźwignią" otwarta rano i po południu. Telefonu Nr. 9-69.

Prócz tego przyjmuje się zapisy amatorów (pań i panów) na specjalny kurs dżentelmeński.

Z trzeciej konferencji O. Godaczewskiego.

Trzecia ostatnia konferencja na temat: „Prawdziwe i fałszywe uzdrowienia"—odbyła się w ub. wtorek.

Sz. prelegent rozpatrzył wszechstronnie kwestję, wykazując różnicę między faktycznie cudownemi uzdrowieniami a pozornemi w sposób następujący.

Zaprzeczyć prawdopodobieństwa cudownych uzdrowień, znaczyłoby tyle, co zaprzeczyć Boskiej potędze Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Ale inna rzecz, gdy zapytamy się, czy dziś są jeszcze cudowne uzdrowienia? Jeśli chodzi o fakta, które nazywamy cudownemi uzdrowieniami, to jest ich ogromne mnóstwo. Któż o nich nie czyta lub nie słyszy? Lekarzy, którzy poświęcili swój czas dla zbadania wypadków o charakterze cudownych uzdrowień, jest ich cała falanga.

W tem miejscu prelegent cytuje nazwiska wielu słynnych i zasłużonych w medycynie lekarzy, uczonych i profesorów narodowości francuskiej i włoskiej, zajmujących się specjalnie badaniami cudów w Lourdes.

Oprócz Lourdes, które ze względu na nadprzyrodzone zjawiska w wieku 19 i 20 odgrywają nadzwyczajną rolę, mamy jeszcze inne miejsca cudowne i cuda badane z taką samą sumiennością i metodą naukową lekarzy, jak np. cuda w Salette we Włoszech. Wogóle nadzwyczajne uzdrowienia sygnalizowane są ze wszystkich stron. Mówi o nich prasa codzienna, zajmują się niemi lekarze, psycholodzy i filozofowie, piszą o nich obszerne naukowe dzieła i sprawozdania.

Na czem jednak polega istota cudownego uzdrowienia? Uzdrowienie cudowne polega na tem, że sam fakt jest nadzwyczajny i sposób, w jaki to uzdrowienie dokonało się, wskazuje, że stało się ono za specjalną łaską Bożą, że nie zaszedł tu wypadek jakiegoś tylko wspomożenia sił natury, ale je zdziałała moc, potęga naprzekór rozwojowi praw w naturze.

Teologowie rozróżniają potrójnego rodzaju cuda. W piewszym wypadku Bóg działa coś, czego natura absolutnie dokonać nie może, np. stworzenie w organizmie tkanki, która zniszczoną została, lub przeciwnie, nagłe zniknięcie nowotworu tkankowego bez środków operacyjnych.

W drugim wypadku — Bóg działa wbrew siłom przyrody, naprz.—uzdrowienie ślepego.

W trzecim—Bóg działa podobnie jak natura, lecz dokonywuje czegoś w daleko krotszym czasie, niż siły naturalne, nprz. nagłe zabliźnienie się płuc.

Że takie uzdrowienia (trojakiego rodzaju) istnieją, dowodzi oficie statystyka cudownych uzdrowień w Lourdes, notowanych w biurze uzdrowień przez komisję lekarzy, poczynając od 1882 roku. Biuro to w ciągu 23 lat obsługiwane było przez 6813 lekarzy. Dr. Bertin z Paryża liczy, że od początku objawienia się Niepokalanego Poczęcia N. M. P. aż po r. 1913, cudownych uzdrowień, podlegających szczegółowemu badaniu—było około 4,370.

Pomijając przykłady nadzwyczaj charakterystycznych i zdumiewających uzdrowień, jakie przytaczał szczegółowo sz. prelegent, należy tu zaznaczyć, że podczas ich konstatowania nawracało się i nawraca na wiarę katolicką bardzo wielu ateuszów tak z pośród umysłowo przybywających świadków, jak i z pośród lekarzy-sceptyków.

L. S.

Taniec wężów.

Czarownik hinduski, przygrywając na specjalnej piszczałce, produkuje taniec wężów.

PRZEZ ZAKOPCONE SZKIEŁKA.

Tydzień ubiegły był wielce brzemienny w doniosłe wydarzenia natury politycznej. Pomimo wyraźnych zapewnień ministra Zdziechowskiego, że sytuacja gospodarcza w kraju się poprawiła, nikt temu nie chciał uwierzyć i gabinet obecny rad nie rad podał się do dymisji.

Co będzie dalej? — każdy trwożnie pytał, a po mieście od rana do wieczora usłużna poczta pantoflowa, korzystająca z samorodnych trąb radiowych, rozsiewała alarmujące wersje o przewrotach politycznych, zamachach stanu, dyktaturze Piłsudskiego i wiele innych bredni, od których uszy więdły i włos na głowie się jeżył.

Co będzie dalej? Na to pytanie pewien doświadczony kupiec zdecydowany „protestant" w sprawach wekslowych, odpowiada z tragiczną powagą:

— Teraz dolar napewno dojdzie do 15 zł.

Inni znów niezbicie utrzymują, że wkrótce powrócą dawne dobre czasy, kiedy wszyscy w Polsce byli miljonerami, chociaż nie każdego było stać na kupno pary butów lub ubrania. To też orędownicy warstw nietyle ciężko pracujących, co zgoła bezrobotnych, nie znajdując funduszów w skarbie państwa, dokładnie z gotówki oczyszczonym przez różnych malwersantów i ich politycznych przyjaciół, zażądali drukowania nowych emisji waluty, a gdy rząd nie chciał się zgodzić na ponowną inflację, pogniewali się na premjera Skrzyńskiego i zgłosili swą dymisję.

Stąd powstało ostatnie przesilenie, najgroźniejsze z dotychczasowych przesileń, bowiem już ani Sejm ani społeczeństwo nie ma więcej sił i cierpliwości do dalszego borykania się z przesileniami. Narazie zostało ono na pewien czas zażegnane decyzją prezydenta, pozostawiając obecny rząd u władzy.

Ostatnie walutowe perypetje, związane ściśle z brakiem porozumienia w Sejmie i rządzie, zdenerwowały już do tego stopnia ogół, że coraz częściej zdarzają się wypadki samobójstw, niepoczytalnych zamachów, napadów na nietykalne osoby poselskie i różnorodnych przestępstw i nadużyć. Dowodzi to, że szerokie warstwy społeczeństwa ogarnęła jakaś psychoza, która gdy warunki się nadal nie zmienią, może doprowadzić do obłędu rozpaczy nietylko jednostki ale całe warstwy społeczne.

Zamach na Lindego jest zatrważającym w swej grozie objawem tej psychozy. Sierżant Trzmielewski w chwili spełniania zabójstwa nie był sobą, lecz spełniał rolę impulsywnego medjum, działającego pod sugestją nienawiści szerokich mas.

Demonstracyjny mord ten łącznie z epidemją samobójstw wymownie świadczy o zdenerwowaniu społeczeństwa, które od lat kilku przygląda się biernie politycznej zabawie pp. posłów w tworzenie parlamentarnych, koalicyjnych lub „kadłubowych" gabinetów.

Ostatnio bowiem wyłoniła się koncepcja utworzenia gabinetu „kadłubowego" zamiast projektowanej poprzednio koncepcji gabinetu „tęgich głów".

Jest to bardzo szczęśliwa koncepcja, gdyż gabinet „tęgich głów" byłoby trudniej stworzyć, bo dotychczas nie było ani jednej tęgiej głowy, która potrafiłaby opanować sytuację finansową, gdy tymczasem o gabinet „kadłubowy" daleko łatwiej, bo materjału do utworzenia takiegoż mamy w Sejmie pod dostatkiem. Na główną zaś podstawę „kadłubowej" opoki byłby najodpowiedniejszy poseł Witos.

Ale wobec decyzji Prezydenta mamy narazie na kilka dni spokój. Targi polityczne będą się obracały głównie dokoła powołania w skład rządu dwóch ministrów na miejsce ministrów z P. P. S., którzy akurat — przed świętem robotniczem 1-go maja ogłosili strajk generalny, rozpoczynając manifestacyjny sabotaż rządu.

Możliwe, że obecnie po ustąpieniu ministrów socjalistycznych dotychczasowy gabinet zacznie sprawniej pracować, nie doznając przeszkód w przeprowadzeniu projektowanych przez ministra Zdziechowskiego planów oszczędnościowych. A przedewszystkiem więc rozpoczną się oszczędności na całej linji, a redukcja urzędników, kolejarzy i policji stosowana będzie w całej pełni.

Aczkolwiek ze względów humanitarnych jestem zdecydowanym przeciwnikiem systemu redukcyjnego, który zazwyczaj odbywa się kosztem najsłabszych i najgorzej uposażonych pracowników jednakże ze względu na konieczne oszczędności w budżecie nic bym nie miał przeciw temu, iżby rząd zredukował przedewszystkiem wszystkich posłów, udzielając im dłuższego bezpłatnego urlopu, iżby wypoczęli należycie po mozolnych trudach rządzenia państwem. Następnie możnaby bez jakiegokolwiek żalu ze strony społeczeństwa zredukować 50 proc. sekwestratorów, komorników, kontrolerów, poborców podatkowych, kasjerów w Banku Polskim, którzy wobec braku gotówki i wstrzymania kredytów spędzają godziny urzędowania na bezczynności. Wreszcie należałoby dać dymisję licznym referentom i radcom ministerjalnym, których długoletnie rady nie wyszły krajowi na pożytek.

Ale redukować kolejarzy, kiedy i przy tak licznej obsłudze mamy co tydzień po dwie katastrofy kolejowe, albo funkcjonarjuszy policji — to już doprawdy stanowi poważne niebezpieczeństwo dla państwa.

Prawda, że w ostatnich czasach wypadki kradzieży zmniejszyły się do minimum, ponieważ rzadko kto ma coś cennego do ukradzenia, a nawet w kasach ogniotrwałych po rozpruciu włamywacze ostatnio znajdywali tylko weksle i nakazy płatnicze — ale to jeszcze nie powód, żeby redukować policję.

Policji wcale nie mamy za dużo. Byłem świadkiem w ub. tygodniu sceny, jak o godz. 7-mej wieczorem na chodniku w II Alei posterunkowy kramarzył się z jakimś pijakiem, który w żaden sposób nie dał się nakłonić do pójścia do komisarjatu.

Gdy zniecierpliwiony funkcjonarjusz policji pociągnął go energiczniej za rękę, ten zaczął krzyczeć:

— Rany boskie, ludzie, ratunku! Patrzcie, co ten zbój ze mną wyprawia! rozerwał mi rękaw.

Nie mogąc sobie dać rady z pijakiem policjant zagwizdał na pomoc i dopiero przy współdziałaniu trzech innych posterunkowych udało się wśród gwaru i śmiechu rozbawionej gawiedzi przetransportować nietrzeźwego zawadjakę do komisarjatu.

A więc pomyśleć tylko: czterech policjantów musi się uporać z jednym pijakiem, a tuż mamy codziennie pijaków w Polsce? I czyż chociażby z tej przyczyny można serjo myśleć o redukcji policji?...

Acer.

—o—

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GONIEC CZĘSTOCHOWSKI" bezpartyjny organ narodowy.

Teatr „ODEON"

Program od piątku 23-go do wtorku 27-go kwietnia r. b.

Szczegóły w afiszach i programach.

Ostatni seans o godzinie 9-tej i pół wieczorem

ceny miejsc: (z podatkiem) Krzesło Zł. 1 gr. 30, Loże po Zł. 2 i Zł. 2 gr. 50.

Ekran i scena razem! - Na ekranie: Film nad Filmy!! Cud techniki i sztuki kinematograficznej!!!

UPIÓR w OPERZE

Fantastyczny dramat życiowy w 12-u aktach obie serje razem — Według głośnej powieści GASTONA LEROUX.

W rolach głównych: Fenomenalny mistrz maski LON CHANEY, słodka MARY PHILBIN, piękny NORMAN KERRY oraz 5000 innych wyk.

Wielka Opera paryska! Faust w niebywałej inscenizacji! Bal maskowy w Operze! Pełne grozy i tajemnic podziemia tego gmachu.

NA SCENIE:

WŁADYSŁAW LIN Autor - Piosenkarz i Humorysta M. SIROTINA Pieśniarka w nowym repertuarze. Kierownik artystyczny F. Matuszewski.

Teatr „NOWOŚCI" I-a Aleja Nr. 12.

Ostatni seans o g. 9.30 w.

Ceny miejsc zwykłe.

EKRAN i SCENA RAZEM! NA EKRANIE! Od niedzieli 25-go do wtorku 27-go kwietnia (włącznie)

Tancerka z „Casino de Paris"

Dramat salonowo-erotyczny w 9 aktach.

NA SCENIE: JANUSZ ŚCIWIARSKI AMELJA CIELECKA

Kino-Teatr „Nowy" Od piątku 23 b. m. i dni nastep.

Ceny miejsc: Krzesło 1.30 gr. Loże 2 zł. Pocz. w sobotę o g. 4 w niedzielę o godz. 3 po poł.

SCENA I EKRAN RAZEM! Nieśmiertelne Dzieło ALEKSANDRA DUMASA

„HRABIA MONTE CHRISTO"

Całość w jednym programie.

NA SCENIE: M. DOBROWOLSKI oraz KATJA ZIELIŃSKA z nowym repertuarem

Kino „UCIECHA" Tylko 4 dni! Od czwartku 22 do niedzieli 25 kwietnia.

13 AKTÓW RAZEM!!!

Wielka sensacja! Największy szlagier Ameryki! Król śmiechu!

HAROLD LLOYD w największym i najkomiczniejszym filmie pod tytułem:

PAN DYKTATOR-TO JA

(Nie bój się, bo ja sam w strachu.)

13 aktów bezustannego śmiechu!!! Orgja łez!!!

DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE.

KRZESŁO 80 gr. Pomimo wielkich kosztów Krzesło 80 Lożal. 20 Początek o g. 5, w sobotę o g. 4, w niedzielę o godzinie 2-ej po poł. KRZESŁO 80 gr.

W niedzielę, dnia 25-go kwietnia o godzinie 4-ej po południu w **w lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich III Aleja 54** odbędzie się

Ogólne Zebranie

Sekcji Kol. Spoż. drobnych Kupców

na porządek dzienny:
sprawy otwierania i zamykania sklepów, sprawy podatkowe i inne.

Ze względu na bardzo ważne sprawy pożądany jest jaknajwiększy udział osób zainteresowanych.

OGŁOSZENIE.

Dowódca Garnizonu ogłasza przetarg na ścięte drzewo grusz, klonów, lip i kasztanów.

Licytacja odbędzie się w dniu 30 kwietnia b. r. o godz. 10-ej w koszarach „Puławskiego", III Aleja.

Wielki wybór najpiękniejszych pocztówek w sklepie „GOŃCA"

Okręgowe Stow. Rzem-Przemysłowe

zawiadamia, iż w dniu 25 kwietnia o godzinie 4 po poł., a w razie nie przybycia wymaganej ilości członków w tymże dniu o godzinie 5 po południu odbędzie się

Roczne Sprawozdawcze Zebranie za r. 1925

Na zebraniu rozpatrywane będą różne sprawy ekonomiczne, przeto Zarząd prosi wszystkie cechy o przybycie, jak również wszystkich członków zalegających w opłacie składek, celem uregulowania i otrzymania prawa głosu na zebraniu

Zarząd.

Poszukuje się dobrego **polowania** ponad 1000 mórg, w obrębie 50 klm. od Częstochowy, z dogodną komunikacją w pobliżu szosy. Oferty w „Gońcu."

Lilipucie państewka.

Istnieje na świecie kilka stanowiących osobliwość karłowatych państewek, których przeciętny człowiek, przyglądający się mapie, zazwyczaj nie dostrzega.

Do takich państewek należy np. Andora, które po uspokojeniu się jego sąsiadów ogłosiło się jako państwo neutralne. Liczy ono przeszło 5,000 mieszkańców.

Od XVII stulecia znajduje się Andora pod protektorjatem Francji. Za trudy prawno państwowe państewko to płaci Francji rocznie 960 franków, a biskupowi z Urgji za śluby kościelne — 460 franków. Co dwa lata udają się trzej delegaci tego państewka do prefekta departamentu we wschodnich Pirenejach, spłacając należność za okres dwóch lat i odnawiają przysięgę wierności.

Do karłowatych państewek należy także księstwo Lichtenstein, reprezentowane od czasu wojny światowej przez Szwajcarję i pobierające cła. Państewko to liczy 11,500 mieszkańców.

Zmienne były koleje losu księstwa Monaco. Po francuskiem, hiszpańskiem i sardyńskiem panowaniu, uzyskało ono wreszcie „niepodległość". Od roku 1918 Monaco znajduje się pod protektorjatem francuskim. Armja tego „państwa" składa się z trzech oficerów i 280 karabinierów.

Monaco rządzone jest „parlamentarnie" przez 12 radców miejskich, posiada jednak także swoją Radę państwa i kompletny gabinet, w którym nie brak także „urzędu spraw zagranicznych".

KUPCY, PRZEMYSŁOWCY, RĘKODZIELNICY i ROLNICY!
JEŚLI CHCECIE POCZYNIĆ DOGODNE ZAKUPY - ZWIEDZAJCIE
Międzynarodowy Targ w Poznaniu
w czasie od 2. do 9. V. 26 r.
BILETY NA TARG SPRZEDAJĄ:
ZWIĄZKI i ORGANIZACJE ZAWODOWE,
BIURO PODRÓŻY „ORBIS" i BIURO OGŁOSZEŃ „PAR"
ZNIŻKI KOLEJOWE! MIESZKANIA ZAPEWNIONE!

DRUSKIENIKI

zdrojowisko położone nad Niemnem i otoczone olbrzymiemi lasami sosnowemi. Radjo-czynne solanki. Chloro-bromowe. Kąpiele solankowe, kwasowęglowe, borowinowe. Hydropatja. Elektroterapja. Kąpiele słoneczno-powietrzne. Plaża nad Niemnem. Kąpiele kaskadowe.

SUCHO, SŁONECZNIE, WESOŁO, TANIO!

Dużo spacerów i wycieczek. Rybołóstwo. Grzybobranie. Sezon od 15 maja do 20 września. Przed wyjazdem lub wynajęciem mieszkania prosimy zasięgnąć informacji, porad i wskazówek w biurze Zarządu: WARSZAWA ulica Marszałkowska Nr. 130, I-sze piętro

-034

20).

TAJEMNICA POCHODZENIA

Tłumaczenie z angielskiego.

Po pewnym czasie krok jego stał się powolniejszym, ale niecierpliwość wzrastała z każdą chwilą. Chciałby zająć się czemś, aby zużyć bodaj energję swoją fizyczną; ale do czegoż mógł się wziąć teraz? Czuł, że jednostajność wiejskiego życia przyprawić go może w obecnem jego usposobieniu o utratę zmysłów. Wczoraj jeszcze tęsknił do ciszy i spokoju, dziś czuł, że ta swoboda podnieca tylko gorączkę jego wyobraźni. Instynktownie rwał się do ruchu i walki. W tejże chwili doleciał go dziewczęcy głos, nucący szkocką balladę. Tak, miał towarzystwo Elli — to prawda. Było to miłe dziecko, ale nic więcej nad to! Nim odjedzie, musi zabezpieczyć los jej, w jakikolwiek sposób. Pojedzie w świat daleki, aby uciec bodaj na krańce kuli ziemskiej przed natrętną marą wspomnień.

Śpiew zbliżał się, w końcu Ella otwarła drzwi bibljoteki i zobaczywszy go, przerwała w pół nuty.

— Ty tutaj?! Myślałam, żeś wyszedł. Czy wiesz, że nie dopiłeś śniadania. Możeś zajęty? Może ci przeszkadzam? W takim razie pójdę sobie...

— Zostań — rzekł Craven. — Może to ja raczej ci przeszkadzam. Cóż cię tu sprowadza o tej porze?

— Przyszłam się uczyć. Od 11-tej do 12-tej czytuję zawsze po francusku, po niemiecku albo po łacinie. Ksiądz rektor mówi, że łacina jest źródłem wszelkiej mądrości.

— Dlatego pewnie zabronił tak płochych rozrywek jak muzyka i malarstwo?

— Exercytuję się na fortepianie od 1-sej do 2-giej, a rysuję z natury podczas spaceru. Zdejmuję widoki z morza, lasów i jeziora...

— Masz, jak widzę, wytknięty regulamin. Więc ty się jeszcze uczysz? — zapytał z pewnem zdziwieniem.

— Tak, ale sama o własnych siłach. Nie mam już przecie guwernantki. Zapominasz, że mam siedmnaście lat.

— Moja duszyczko! — rzekł Craven. — Dobrze robisz, że pracujesz, bo nie masz czasu nudzić się i tęsknić za towarzystwem ludzi. Przykroby mi było, gdy będę daleko od ciebie, myśleć, że twoja twarzyczka jest zawsze smutną.

— Gdy będziesz daleko odemnie? — zapytała strwożona.

— Tak jest; wyjeżdżam zagranicę.

— Zagranicę! — powtórzyła i ręka jej opadła ze stołu. Craven nie widział wyrazu jej twarzy.

— Tak, wyjadę z tego miejsca, z tego kraju, wyjadę gdziekolwiek — gdzie mnie oczy poniosą! Nie mogę żyć tutaj... czuję to! Wydaję się na długie lata — na zawsze może! Naturalnie, że wpierw obmyślę coś dla ciebie... Możeby moja kuzynka pani Verulam podjęła się opieki — mówił dalej jakby sam do siebie, zapominając o jej obecności. Jest młodą wdową, ma jedno tylko dziecko... Byłaby bardzo stosowną opiekunką... Zobaczę, czy się to da zrobić — i...

Ella podeszła była do okna i czoło przycisnęła do szyby... „Na zawsze!" powtórzyła cicho. W uszach jej dźwięczało to jedno tylko słowo; nie słyszała nic więcej. Naraz obróciła się ku niemu, z oczyma błyszczącemi, z ustami pobladłemi.

— A obietnica twoja Hugonie! — zawołała. Tak to dotrzymujesz obietnicy!

— Obietnicy! — zapytał Craven. A cóż ja ci obiecywałem?

— To że mnie nigdy nie opuścisz! — że zawsze pozostaniesz zemną! Ze zastąpisz mi ciocię!... O! ciociu, ciociu!... — wołała zanosząc się łkaniem. Powiedziałeś mi, że nigdy nie będę czuć się samotną i opuszczoną, a teraz...

— Ależ posłuchaj mnie...

— Nie! nie chcę nic słuchać! Powiedziałeś że będziesz moim opiekunem, a opiekun to jest taki, który strzeże powierzonego mu dobra... A jakże będziesz się mną opiekować będąc daleko?!... O! ktoby pomyślał, że będziesz takim okrutnym!...

Upadła na fotel, zakrywszy twarz rękoma. Craven mocno był podrażnionym; żal mu jej było, ale i gniewał się na to nierozsądne dziecko.

— Moja droga — rzekł — ludzie często przyrzekają coś nieoględnie, czego potem dotrzymać nie mogą. Sądziłem, iż osiedlę się na stałe w kraju, ale niezależne odemnie okoliczności zrządziły inaczej. Dotrzymałbym ci słowa — ale nie mogę!

— Możesz! — zawołała zrywając się — możesz! Jest na to jeden sposób! Zabierz mnie z sobą.

Spojrzał bystro na nią, ale to jedno spojrzenie wystarczyło, aby go przekonać, że tak dziwaczna propozycja mogła tylko pochodzić od istoty niewinnej i nieświadomej złego.

— Tego ci nigdy nie przyrzekałem — odparł nie wiedząc co odpowiedzieć.

— Wiem, ale to się da pogodzić z twoją obietnicą. Nie chcę cię wbrew woli zatrzymywać tutaj! Mnie wszystko jedno gdzie będę, byłem była z tobą!

— Posłuchaj Ello — rzekł zniecierpliwiony już do żywego. — Jesteś bardzo młodą i dziecinną, ale to nie racja aby do tego stopnia być niedorzeczną. Przed chwilą obraziłaś się na mnie, że cię nie uważam jeszcze za dorosłą panię, a teraz zachowujesz się jak dziecko, które samo nie wie co mówi. Czas przecie abyś wiedziała, że panienka w twoim wieku, nie może jeździć z młodym człowiekiem po świecie, jeżeli nie jest jego żoną...

Myślał, że ten ostatni argument będzie przekonywującym, — ale mylił się bardzo.

— Więc dlaczegóż się ze mną nie ożenisz?! — odparła z wymówką.

Odezwa do Polaków-Katolików m. Częstochowy.

Zbliża się 3 Maj, a z nim uroczystość wręczenia berła Matce Bożej przez kobiety polskie. Zapowiada się bardzo liczny zjazd z całej Rzeczypospolitej. Wszystkie mieszkania w pobliżu Jasnej Góry, zarezerwowane przez miejscowy Komitet dla zgłaszających się delegacji, są już zajęte, a z dniem każdym są nowe zgłoszenia. Przykrem byłoby, by przybyłe z oddali osoby w tym uroczystym dniu znalazły się bez dachu nad głową. — Przeto miejscowy Komitet zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich mieszkańców Częstochowy Polaków-Katolików, by zechcieli w mieszkaniach swoich przyjąć na nocleg choć po jednej osobie z przybyłych delegacji.

Niechże ten dzień uroczysty, który ma zespolić w miłości dla Marji wszystkie nasze serca, będzie dniem harmonji. Przyjmij przybywających z takiem sercem, z jakiem oni do stóp Królowej Polski dążą.

Łaskawe zaofiarowania noclegów przyjmuje p. Wasilewska (II Aleja 20). Pośpiech w tym względzie jest bardzo pożądany, by uniknąć zamieszania w ostatnich dniach.

Miejscowy Komitet wręczenia Berła Matce Bożej.

Częstochowa, 24. 4. 1926 r.

Z dnia

Nadeszła wiosna słoneczna,
Zielenią się trawy i drzewa,
Pod wpływem powiewów majowych
I „presilenie" dojrzewa.

Narazie jeszcze spokojnie,
Gdyż posłom zmieniły się gusty:
Nie garną się do tek i rządów,
Gdy wiedzą, że skarb jest... pusty.

Ac.

KRONIKA.

— Pielgrzymka piotrkowska do Częstochowy. Kompanja na Jasną Górę w roku bieżącym wyjedzie z Piotrkowa w terminie zmienionym, gdyż nie w lipcu, jak zwykle, a na dzień 3-ci maja. Zmiana ta nastąpi z powodu życzenia Najdostojniejszego Pasterza, by wszystkie parafje djecezji łódzkiej wzięły udział w pięknej uroczystości złożenia berła u ołtarza Najświętszej Marji Panny, jako Królowej Korony Polskiej.

— Nabożeństwo harcerzy. W niedzielę, dnia 25 bm., jako w dzień św. Jerzego, patrona harcerstwa, odprawione zostanie nabożeństwo na Jasnej Górze o godz. 8 rano, na które najuprzejmiej zaprasza miejscowe harcerstwo wszystkich sympatyków i „Koło Przyjaciół".

— Ogólne zebranie drobnych kupców. Dziś, w niedzielę o godz. 4-ej po poł. w lokalu Stow. Kupców Polskich odbędzie się ogólne zebranie sekcji kol.-spoż. drobnych kupców. Na porządku dziennym: sprawy podatkowe, godziny otwierania sklepów i t. p.

— Roczne zebranie Stow. Rzem.-Przemysłowego. Dziś, w niedzielę o godz. 4-ej po poł. (lub w drugim terminie o godz. 5-ej) w lokalu własnym odbędzie się roczne sprawozdawcze zebranie członków Stow. Rzem.-Przemysłowego.

Walne zebranie dozorców domowych. Dziś, w niedzielę o godz. 2 po poł. w lokalu Chrześc. Zw. Zaw. (Krakowska 24) odbędzie się wspomniane zebranie w sprawach bardzo ważnych.

— Walne zebranie ozeladzi masarskiej. Dziś, w niedzielę o godz. 9 ej rano (o 10 r. w drugim terminie) w lokalu Chrześc. Zw. Zaw. — (Krakowska 24) odbędzie się powyższe zebranie w sprawie wyboru nowego zarządu.

— „Dziewczę z chaty za wsią". Dziś, w niedzielę o godz. 6-ej wiecz. w teatrze „Ludowym" (Krakowska 13) odegrany zostanie piękny obraz ludowy w pięciu aktach ze śpiewami i tańcami: „Dziewczę z Chaty za wsią", stanowiący dalszy ciąg „Chaty za wsią".

Wobec doskonałego wykonania poprzedniego przedstawienia i b. niskich cen biletów wejścia powodzenie zdaje się być z góry zapewnione.

Ziemia na parcele

Zabezpieczajcie kąt własny na starość kupnem działek.

Ziemia ogrodowa tuż za Jasną Górą. — Ulica Podkule Nr. 4.

Program obchodu Święta Narodowego

i wręczenia Berła Najświętszej Marji Pannie w dniu 3 maja 1926 roku

Główny Komitet wraz z berłem przyjeżdża do Częstochowy o godz. 7 rano i pozostaje na stacji w sali klasy I ej do godziny 9. Po przyjeździe odbędzie się powitanie przez miejscowy Komitet na peronie—wejście na peron za biletami (bilety żółte).

O godz. 9 rano powitanie Komitetu ofiarodawczyń przez prezydenta miasta d-ra Marczewskiego w sali klasy I-szej oraz przedstawicielkę miejscowej Narodowej Organizacji Kobiet. Wejście tylko dla członkiń i członków Komitetu Głównego i miejscowego.

O godz. 9 rano wszystkie szkoły, stowarzyszenia, organizacje i cechy miejscowe ustawiają się w kolumnie czwórkowej na środku I Alei w porządku przybycia, czołem do Jasnej Góry. Na czele miejsca dla przedstawicieli władz państwowych, komunalnych i członków Rady Miejskiej. Kolumnę zamykają miejscowe cechy ze sztandarami.

O tejże 9 godz. wszystkie przybyłe organizacje, stowarzyszenia, szkoły i cechy zamiejscowe ustawiają się w kolumnie czwórkowej w ulicy Piłsudskiego czołem do I Alei w kolejności przybycia na zbiórkę; na czele tej kolumny postępuje krzyż.

Punktualnie o godz. 9.30. Pochód wyrusza na Jasną Górę w porządku następującym;

1. Organizacje zamiejscowe (z ulicy Piłsudskiego).
2. Organizacje Kobiet zamiejscowych i miejscowych.
3. Komitet z berłem (ze stacji). Berło niosą 4 kobiety: mieszczanka, włościanka, ziemianka i robotnica na podstawie; wieniec z zieleni niesiony przez kobiety w bieli i w strojach ludowych; przed berłem postępuje Duchowieństwo.
4. Organizacje miejscowe (z I Alei).
5. Cechy miejscowe (z I Alei).

Po przybyciu na Jasną Górę kolumna I (zamiejscowi) schodami lewemi przez wały udają się przed szczyt. Komitet z berłem pod wieżą przechodzi do kaplicy NMP. Kolumna II (miejscowi) ustawiają się na dole przed szczytem na miejscach wskazanych. Cechy miejscowe zajmują chodnik przed szczytem na dole.—Wojsko, policja i szkoły przysposobienia wojskowego w pochodzie udziału nie biorą, lecz przybywają wprost na Jasną Górę przed szczyt i zajmują swoje zwykłe miejsca.

O godz. 9.30 kaplica NMP. będzie zamknięta, pobożni z niej wyjdą, a kaplicę zarezerwuje się tylko dla posiadających specjalne bilety wejścia do kaplicy na uroczystość poświęcenia i ofiarowania.—(Bilety zielonkowate).

O godz. 10.30 rozpoczną się sumy pontyfikalne w kaplicy i na szczycie. Przed sumą w kaplicy JE. ks. Biskup dr. Kubina dokona poświęcenia berła; po sumie przed szczytem wygłosi kazanie J.E. ks. Biskup dr. T. Kubina; sumę w kaplicy celebrować będzie JE. ks. Biskup łomżyński Jałbrzykowski. Po skończonem kazaniu na szczycie O. Jenerał Piotr Markiewicz w otoczeniu OO. Paulinów wyniesie na szczyt Berło dla okazania wiernym. Pieśń do Matki Boskiej zakończy nabożeństwo.

Po nabożeństwie na placu magistrackim nastąpi defilada wojska, policji, straży więziennej i szkół przysposobienia wojskowego.

Bilety do kaplicy oraz na peron wydaje w ograniczonej ilości Komitet Narodowy Organizacji Kobiet.

Porządek utrzymują: Straż Ogniowa, „Sokół" i Policja państwowa.

Wobec dużego zjazdu delegacji kobiecych z okazji wręczenia Najśw. Marji Pannie berła, które jest darem kobiet polskich, druga część uroczystości stanowią: o godz. 2-ej i pół na placu ks. Kordeckiego urządzony staraniem N. O. K. wielki wiec kobiet przeciw cywilnym ślubom, rozwodom, zepsuciu obyczajów i t. d.; o godz. 5 ej po poł. w sali Straży ogniowej — wiec członkiń N. O. K. i o godz. 8 ej wiecz. w teatrze „Ludowym" (Krakowska 13) przedstawienie sztuki — „Obrona Częstochowy".

Zjazd na uroczystość do Częstochowy zapowiada się nader liczny. Dotychczas oprócz dużych pielgrzymek ogólnych, jak: z Łomży, Poznania, Piotrkowa i t. d. zgłosiły udział delegacje związków kobiecych i in. z najdalszych nawet zakątków kraju, a mianowicie: z Warszawy, Lublina, Krakowa, Kalisza, Nowego Sącza, Buczacza, Tarnowskich Gór, Zaleszczyków, Stryja, Skierniewic, Sierpca, Kowala, Opatowa, Przemyśla, Krynicy, Zbaroża, Grudziądza, Miechowa, Dąbrowy, Czeladzi, Sosnowca, i t. d., przybyć również mają kurpie, banderja krakusów, górnicy, i włościanki z różnych stron kraju w barwnych strojach ludowych. Delegacje te będą liczyć od 10 do 250 osób każda.

Rozlokowaniem delegacji zajmuje się miejscowa N. O. K., stanowiącą Komitet wręczenia berła. Biuro informacyjne Komitetu czynne będzie od soboty dn. — 1 maja w sali I. kl. na dworcu kolejowym.

Klęska bezrobocia się zmniejszy.

Zapotrzebowanie do Francji 400 robotników i 40 robotnic.

W ub. tygodniu przybył do Częstochowy naczelnik Wydziału pracy i opieki społecznej Województwa Kieleckiego p. Getter, który w dniu 20 b. m. odbył konferencję z kierownikiem Wydziału rekrutacyjnego misji francuskiej w Mysłowicach p. Rossado i kierownikiem Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Częstochowie p. Majerem. W celu przyjścia z pomocą szerszym zastępom ludności bezrobotnej, na konferencji powyższej udało się wyjednać u kierownika misji francuskiej zapotrzebowanie dla 400 robotników i 40 kobiet do kopalń i fabryk we Francji.

Klęska bezrobocia, jaka dotknęła nasze społeczeństwo i trwający od szeregu miesięcy kryzys w przemyśle, pozbawiła możności zarobkowania liczne zastępy robotników. Przy zatrudnianiu bezrobotnych na miejscu napotyka się na poważne trudności, wobec czego sądzić należy, iż z nadarzającej się okazji zarobkowania skorzystają rzesze bezrobotnych, najbardziej potrzebujących pracy.

Rekrutacja zapotrzebowanych robotników odbędzie się w Urzędzie pośrednictwa pracy w dniu 27 kwietnia.

— Ważne dla poborowych roczn. 1905. W związku z poborem rocznika 1905, który trwać będzie od 4 do 12 maja r. b., przypomnieć należy, iż każdy poborowy przy stawieniu się na komisję winien posiadać dowód, stwierdzający tożsamość osoby.

— Zaliczka na majowe pobory urzędników. Ministerstwo skarbu rozesłało okólnik, według którego zaliczka na pobory majowe funkcjonarjuszów państwowych wypłacaną będzie w wysokości zaliczki na kwiecień. Dodatek mieszkaniowy nie zmieniony.

Z Komitetu Rodzicielskiego

przy I. Gimnazjum państw.

Komitet Rodzicielski Gimnazjum im. H. Sienkiewicza w trosce o zdobycie funduszów na różne pilne i niezbędne potrzeby uczelni, gdy składki rodziców z powodu ogólnego kryzysu przestały prawie wpływać, a Komitet ma liczne rachunki i zobowiązania do uregulowania, jako to: spłata aparatu kinematograficznego, kupno fortepjanu, pomoce naukowe, urządzenia kółek, pracowni itp., zamierza urządzić pewne imprezy, któreby choć trochę stan kasy poprawiły.

I tak: w dn. 2 maja zabawa w parku miejskim 3 Maja, 2 orkiestry, mnóstwo atrakcji, a ponadto wielka loterja fantowa, na którą uproszone panie rozpoczęły zbieranie fantów. W dn. 8 maja prof. Mąkosza przyrzekł urządzić koncert uczniowski, w którym wystąpią: chór gimnazjalny wraz z orkiestrą i łaskawym współudziałem uczenic Gimn. żeńskiego im. Słowackiego.

— Przedstawienie Stowarzyszenia Młodzieży. Dziś, w niedzielę o godz. 2-ej i pół po poł. w teatrze „Ludowym" (Krakowska 13) staraniem II. Stow. Młodzieży Polskiej męskiej odegrana zosta sztuka w 3-ch aktach: „Św. Wojciech". Orkiestra własna; ceny biletów wejścia nader niskie.

— W sprawie nadliczbowych rekrutów. Jak wiadomo, przy wcielaniu do oddziałów wojskowych rocznika 1904 pewna ilość rekrutów, podlegających wcielaniu, jako nadliczbowa nie otrzymała kart powołania. Wobec tego komunikujemy, że nie jest to bynajmniej równoznaczne ze zwolnieniem osób tych z wojska. Wszystkie te osoby obowiązane są na każde zawołanie stawić się do oddziałów, gdyż poszczególne oddziały w wypadkach zwalniania żołnierzy z jakichkolwiek względów wysyłają zapotrzebowania do właściwych P. K. U. i otrzymują na miejsce zwolnionych tych rekrutów, którzy jako nadliczbowi nie zostali we właściwym czasie wcieleni.

— Ceny mięsa, chleba i towarów kolonjalnych. W ub. piątek odbyło się w Magistracie posiedzenie Komitetu opinjodawczego do walki z drożyzną. Po rozpatrzeniu kalkulacji cen mięsa wołowego, zgłoszonej przez sekcję rzeźników przy żydowskiej resursie rzem., Komitet ustalił, iż cena mięsa wołowego nie powinna przekraczać w hurcie 1.40 zł. za kilogram, w detalu zaś — mięso wołowe z dokładką (najwyżej 25 proc. kości) — 1.60 za kg., bez dokładki — 1.75 za kg., polędwica — 2.00 za kg.

Przedstawiciel piekarzy oświadczył, iż począwszy od soboty, dn. 24 b. m. piekarze sprzedawać będą chleb w stosunku do cen nabywanej mąki i posiadanych rachunków. Komitet nie przyjął tego oświadczenia.—Zaznaczyć należy, iż w sobotę odczuwać się dawał brak chleba w mieście, policja bowiem przystąpiła do sporządzania protokułów za sprzedawanie chleba po cenach wyższych, niż dotychczasowe.

W zakończeniu posiedzenia zgłoszone w dn. 22 b. m. przez fabrykantów i kupców nowe ceny towarów spożywczo kolonjalnych Komitet postanowił rozpatrzyć na następnem posiedzeniu, które odbędzie się w poniedziałek, dn. 26 b. m.

W sprawie letnisk

w okolicach Częstochowy

Od jednego z właścicieli letniska podmiejskiego p. M. otrzymaliśmy słuszne uwagi, że w tych ciężkich czasach nikt nie powinien wyjeżdżać z kraju na letnie wywczasy na granicę, a nawet do słynnych miejscowości kuracyjnych w kraju, gdzie pobyt w czasie letnich miesięcy pochłania znaczne sumy. Rzeczą zaś najbardziej wskazaną jest, iżby dla zdrowia inteligencja miejska wyjeżdżała w okolice Częstochowy.

Uwagi są słuszne, ale nadmienić musimy, że właściciele letnisk podmiejskich nauczyli się obdzierać letników wcale nie gorzej od górali zakopiańskich. Byłoby więc rzeczą pożądaną, aby ceny mieszkań, wynajmowanych na letniska były unormowane i podane drogą ogłoszeń do publicznej wiadomości tak, aby każdy mógł się zorjentować w porę, gdzie lepiej kalkuluje mu się wyjazd: do Zakopanego, Gdyni, czy też do—Ostrów lub Poraja.

— „Halinówka" pod Częstochową. Nazwa znanej wszystkim częstochowianom miejscowości letniskowej Ostrowy została zamieniona na „Halinówka".

Oprócz tego na skutek starań Urzędu Gminnego otwarta zostanie w „Halinówce" (Ostrowach) poczta i telefon.

— Ze sportu. Dorocznym zwyczajem K. O. S. „Victoria" urządza dziś, w niedzielę, wyścigi cyklistów i motorzystów o mistrzostwo Klubu na przestrzeni Częstochowa—Koziegłowy (bieg 50 km.) Zbiórka wszystkich kolarzy i motorzystów na boisku klubu w niedzielę rano o godzinie 8.30, poczem wyjazd na start na Ost. Grosz. Meta i start Ost. Grosz za szkołą powszechną. Rozpoczęcie wy

Teatr „ODEON"

Program od piątku 23-go do wtorku 27-go kwietnia r. b.

Szczegóły w afiszach i programach.

Ostatni seans o godzinie 9-tej i pół wieczorem

ceny miejsc: (z podatkiem) Krzesło Zł. 1 gr. 30, Loże po Zł. 2 i Zł. 2 gr. 50.

Ekran i scena razem! - Na ekranie: Film nad Filmy!! Cud techniki i sztuki kinematograficznej!!!

UPIÓR w OPERZE

Fantastyczny dramat życiowy w 12-u aktach obie serje razem — Według głośnej powieści **GASTONA LEROUX.**

W rolach głównych: Fenomenalny mistrz maski **LON CHANEY,** słodka **MARY PHILBIN,** piękny **NORMAN KERRY** oraz **5000** innych wyk.

Wielka Opera paryska! Faust w niebywałej inscenizacji! Bal maskowy w Operze! Pełne grozy i tajemnic podziemia tego gmachu.

NA SCENIE:

WŁADYSŁAW LIN Autor - Piosenkarz i Humorysta **M. SIROTINA** Pieśniarka w nowym repertuarze. Kierownik artystyczny **F. Matuszewski.**

Teatr „NOWOŚCI" I-a Aleja Nr. 12.

Ostatni seans o g. 9.30 w.

Ceny miejsc zwykłe.

EKRAN i SCENA RAZEM! NA EKRANIE! Od niedzieli 25-go do wtorku 27-go kwietnia (włącznie)

Tancerka z „Casino de Paris"

Dramat salonowo-erotyczny w 9 aktach.

NA SCENIE: **JANUSZ ŚCIWIARSKI** **AMELJA CIELECKA**

Kino-Teatr „Nowy" Od piątku 23 b. m. i dni następ.

Ceny miejsc: Krzesło 1.30 gr. Loże 2 zł. Pocz. w sobotę o g. 4 w niedzielę o godz. 3 po poł.

SCENA I EKRAN RAZEM! Nieśmiertelne Dzieło ALEKSANDRA DUMASA

„HRABIA MONTE CHRISTO"

Całość w jednym programie.

NA SCENIE. **M. DOBROWOLSKI** oraz **KATJA ZIELIŃSKA** z nowym repertuarem

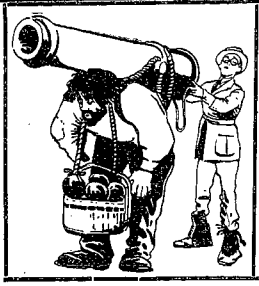

Kino „UCIECHA" Tylko 4 dni! Od czwartku 22 do niedzieli 25 kwietnia.

13 AKTÓW RAZEM!!!

Wielka sensacja! Największy szlagier Ameryki! Król śmiechu!

HAROLD LLOYD w największym i najkomiczniejszym filmie pod tytułem:

PAN DYKTATOR-TO JA

(Nie bój się, bo ja sam w strachu.)

13 aktów bezustannego śmiechu!!! Orgja łez!!!

DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE.

KRZESŁO 80 gr. | Pomimo wielkich kosztów Krzesło 80 Loże 1.20 Początek o g. 5, w sobotę o g. 4, w niedzielę o godzinie 2-ej po poł. | KRZESŁO 80 gr.

W niedzielę, dnia 25-go kwietnia o godzinie 4-ej po południu w **w lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich III Aleja 54** odbędzie się

Ogólne Zebranie

Sekcji Kol. Spoż. drobnych kupców

na porządek dzienny:
sprawy otwierania i zamykania sklepów, sprawy podatkowe i inne.

Ze względu na bardzo ważne sprawy pożądany jest jaknajwiększy udział osób zainteresowanych.

OGŁOSZENIE.

Dowódca Garnizonu ogłasza przetarg na ścięte drzewo grusz, klonów, lip i kasztanów.

Licytacja odbędzie się w dniu 30 kwietnia b. r. o godz. 10-ej w koszarach „Puławskiego", III Aleja.

Wielki wybór najpiękniejszych pocztówek w sklepie „GONCA"

Okręgowe Stow. Rzem-Przemysłowe

zawiadamia, iż w dniu 25 kwietnia o godzinie 4 po poł., a w razie nie przybycia wymaganej ilości członków w tymże dniu o godzinie 5 po południu odbędzie się

Roczne Sprawozdawcze Zebranie za r. 1925

Na zebraniu rozpatrywane będą różne sprawy ekonomiczne, przeto Zarząd prosi wszystkie cechy o przybycie, jak również wszystkich członków zalegających w opłacie składek, celem uregulowania i otrzymania prawa głosu na zebraniu

Zarząd.

Poszukuje się dobrego **polowania** ponad 1000 mórg, w obrębie 50 klm. od Częstochowy, z dogodną komunikacją w pobliżu szosy. Oferty w „Gońcu."

Lilipucie państewka.

Istnieje na świecie kilka stanowiących osobliwość karłowatych państewek, których przeciętny człowiek, przyglądający się mapie, zazwyczaj nie dostrzega.

Do takich państewek należy np. Andora, które po uspokojeniu się jego sąsiadów ogłosiło się jako państwo neutralne. Liczy ono przeszło 5,000 mieszkańców.

Od XVII stulecia znajduje się Andora pod protektorjatem Francji. Za trudy oprawno państwowe państewko to płaci Francji rocznie 960 franków, a biskupowi z Urgji za śluby kościelne — 460 franków. Co dwa lata udają się trzej delegaci tego państewka do prefekta departamentu we wschodnich Pirenejach, spłacając należność za okres dwóch lat i odnawiają przysięgę wierności.

Do karłowatych państewek należy także księstwo Lichtenstein, reprezentowane od czasu wojny światowej przez Szwajcarję i pobierające cła. Państewko to liczy 11,500 mieszkańców.

Zmienne były koleje losu księstwa Monaco. Po francuskiem, hiszpańskiem i sardyńskiem panowaniu, uzyskało ono wreszcie „niepodległość". Od roku 1918 Monaco znajduje się pod protektorjatem francuskim. Armja tego „państwa" składa się z trzech oficerów i 280 karabinierów.

Monaco rządzone jest „parlamentarnie" przez 12 radców miejskich, posiada jednak także swoją Radę państwa i kompletny gabinet, w którym nie brak także „urzędu spraw zagranicznych".

KUPCY, PRZEMYSŁOWCY, RĘKODZIELNICY i ROLNICY!
JEŚLI CHCECIE POCZYNIĆ DOGODNE ZAKUPY - ZWIEDZAJCIE
Międzynarodowy Targ w Poznaniu
w czasie od 2. do 9. V. 26 r.
BILETY NA TARG SPRZEDAJĄ:
ZWIĄZKI i ORGANIZACJE ZAWODOWE,
BIURO PODRÓŻY „ORBIS" i BIURO OGŁOSZEŃ „PAR"
ZNIŻKI KOLEJOWE! MIESZKANIA ZAPEWNIONE!

DRUSKIENIKI

zdrojowisko położone nad Niemnem i otoczone olbrzymiemi lasami sosnowemi. Radjo-czynne solanki. Chloro-bromowe. Kąpiele: solankowe, kwasowęglowe, borowinowe. Hydropatja. Elektroterapja. Kąpiele słoneczno-powietrzne. Plaża nad Niemnem. Kąpiele kaskadowe.

SUCHO, SŁONECZNIE, WESOŁO, TANIO!

Dużo spacerów i wycieczek. Rybołóstwo. Grzybobranie. Sezon od 15 maja do 20 września. Przed wyjazdem lub wynajęciem mieszkania prosimy zasięgnąć informacji, porad i wskazówek w biurze Zarządu: WARSZAWA ulica Marszałkowska Nr. 130, I-sze piętro

—034

20).

TAJEMNICA POCHODZENIA

Tłumaczenie z angielskiego.

Po pewnym czasie krok jego stał się powolniejszym, ale niecierpliwość wzrastała z każdą chwilą. Chciałby zająć się czemś, aby zużyć bodaj energję swoją fizyczną; ale do czegoż mógł się wziąć teraz? Czuł, że jednostajność wiejskiego życia przyprawić go może w obecnem jego usposobieniu o utratę zmysłów. Wczoraj jeszcze tęsknił do ciszy i spokoju, dziś czuł, że ta swoboda podnieca tylko gorączkę jego wyobraźni. Instynktownie rwał się do ruchu i walki. W tejże chwili doleciał go dziewczęcy głos, nucący szkocką balladę. Tak, miał towarzystwo Elli — to prawda. Było to miłe dziecko, ale nic więcej nad to! Nim odjedzie, musi zabezpieczyć los jej, w jakikolwiek sposób. Pojedzie w świat daleki, aby uciec bodaj na krańce kuli ziemskiej przed natrętną marą wspomnień.

Śpiew zbliżał się, w końcu Ella otwarła drzwi bibljoteki i zobaczywszy go, przerwała w pół nuty.

— Ty tutaj?! Myślałam, żeś wyszedł. Czy wiesz, że nie dopiłeś śniadania. Możeś zajęty? Może ci przeszkadzam? W takim razie pójdę sobie...

— Zostań — rzekł Craven. — Może to ja raczej ci przeszkadzam. Cóż cię tu sprowadza o tej porze?

— Przyszłam się uczyć. Od 11-tej do 12-tej czytuję zawsze po francusku, po niemiecku albo po łacinie. Ksiądz rektor mówi, że łacina jest źródłem wszelkiej mądrości.

— Dlatego pewnie zabronił tak płochych rozrywek jak muzyka i malarstwo?

— Exercytuję się na fortepianie od 1-sej do 2-giej, a rysuję z natury podczas spaceru. Zdejmuję widoki z morza, lasów i jeziora...

— Masz, jak widzę, wytknięty regulamin. Więc ty się jeszcze uczysz? — zapytał z pewnem zdziwieniem.

— Tak, ale sama o własnych siłach. Nie mam już przecie guwernantki. Zapominasz, że mam siedmnaście lat.

— Moja duszyczko! — rzekł Craven. — Dobrze robisz, że pracujesz, bo nie masz czasu nudzić się i tęsknić za towarzystwem ludzi. Przykroby mi było, gdy będę daleko od ciebie, myśleć, że twoja twarzyczka jest zawsze smutną.

— Gdy będziesz daleko odemnie? — zapytała strwożona.

— Tak jest; wyjeżdżam zagranicę.

— Zagranicę! — powtórzyła i ręka jej opadła ze stołu. Craven nie widział wyrazu jej twarzy.

— Tak, wyjadę z tego miejsca, z tego kraju, wyjadę gdziekolwiek — gdzie mnie oczy poniosą! Nie mogę żyć tutaj... czuję to! Wydaję się na długie lata — na zawsze może! Naturalnie, że wpierw obmyślę coś dla ciebie... Możeby moja kuzynka pani Verulam podjęła się opieki — mówił dalej jakby sam do siebie, zapominając o jej obecności. Jest młodą wdową, ma jedno tylko dziecko... Byłaby bardzo stosowną opiekunką... Zobaczę, czy się to da zrobić — i...

Ella podeszła była do okna i czoło przycisnęła do szyby... „Na zawsze!" powtórzyła cicho. W uszach jej dźwięczało to jedno tylko słowo; nie słyszała nic więcej. Naraz obróciła się ku niemu, z oczyma błyszczącemi, z ustami pobladłemi.

— A obietnica twoja Hugonie! — zawołała. Tak to dotrzymujesz obietnicy!

— Obietnicy! — zapytał Craven. A cóż ja ci obiecywałem?

— To że mnie nigdy nie opuścisz! — że zawsze pozostaniesz zemną! Że zastąpisz mi ciocię!... O! ciociu, ciociu!... — wołała zanosząc się łkaniem. Powiedziałeś mi, że nigdy nie będę czuć się samotną i opuszczoną, a teraz...

— Ależ posłuchaj mnie...

— Nie! nie chcę nic słuchać! Powiedziałeś że będziesz moim opiekunem, a opiekun to jest taki, który strzeże powierzonego mu dobra... A jakże będziesz się mną opiekować będąc daleko?!... O! ktoby pomyślał, że będziesz takim okrutnym!...

Upadła na fotel, zakrywszy twarz rękoma. Craven mocno był podrażnionym; żal mu jej było, ale i gniewał się na to nierozsądne dziecko.

— Moja droga — rzekł — ludzie często przyrzekają coś nieogiędnie, czego potem dotrzymać nie mogą. Sądziłem, iż osiedlę się na stałe w kraju, ale niezależne odemnie okoliczności zrządziły inaczej. Dotrzymałbym ci słowa — ale nie mogę!

— Możesz! — zawołała zrywając się — możesz! Jest na to jeden sposób! Zabierz mnie z sobą.

Spojrzał bystro na nią, ale to jedno spojrzenie wystarczyło, aby go przekonać, że tak dziwaczna propozycja mogła tylko pochodzić od istoty niewinnej i nieświadomej złego.

— Tego ci nigdy nie przyrzekałem — odparł nie wiedząc co odpowiedzieć.

— Wiem, ale to się da pogodzić z twoją obietnicą. Nie chcę cię wbrew woli zatrzymywać tutaj! Mnie wszystko jedno gdzie będę, byłem była z tobą!

— Posłuchaj Ello — rzekł zniecierpliwiony już do żywego. — Jesteś bardzo młodą i dziecinną, ale to nie racja aby do tego stopnia być niedorzeczną. Przed chwilą obraziłaś się na mnie, że cię nie uważam jeszcze za dorosłą panię, a teraz zachowujesz się jak dziecko, które samo nie wie co mówi. Czas przecie abyś wiedziała, że panienka w twoim wieku, nie może jeździć z młodym człowiekiem po świecie, jeżeli nie jest jego żoną...

Myślał, że ten ostatni argument będzie przekonywującym, — ale mylił się bardzo.

— Więc dlaczegóż się ze mną nie ożenisz?! — odparła z wymówką.

Chrześcijańska Pracownia Wyucza | Marjan Misiorowski Częstocho- | Zgubiono | Zgubiono

Odezwa
do Polaków-Katolików m. Częstochowy.

Zbliża się 3 Maj, a z nim uroczystość wręczenia berła Matce Bożej przez kobiety polskie. Zapowiada się bardzo liczny zjazd z całej Rzeczypospolitej. Wszystkie mieszkania w pobliżu Jasnej Góry, zarezerwowane przez miejscowy Komitet dla zgłaszających się delegacji, są już zajęte, a z dniem każdym są nowe zgłoszenia. Przykrem byłoby, by przybyłe z oddali osoby w tym uroczystym dniu znalazły się bez dachu nad głową. — Przeto miejscowy Komitet zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich mieszkańców Częstochowy Polaków-Katolików, by zechcieli w mieszkaniach swoich przyjąć na nocleg choć po jednej osobie z przybyłych delegacji.

Niechże ten dzień uroczysty, który ma zespolić w miłości dla Marji wszystkie nasze serca, będzie dniem harmonji. Przyjmij przybywających z takiem sercem, z jakiem oni do stóp Królowej Polski dążą.

Łaskawe zaofiarowania noclegów przyjmuje p. Wasilewska (II Aleja 20). Pośpiech w tym względzie jest bardzo pożądany, by uniknąć zamieszania w ostatnich dniach.

Miejscowy Komitet wręczenia Berła Matce Bożej.

Częstochowa, 24. 4. 1926 r.

Z dnia

Nadeszła wiosna słoneczna,
Zielenią się trawy i drzewa,
Pod wpływem powiewów majowych
I „przesilenie" dojrzewa.

Narazie jeszcze spokojnie,
Gdyż posłom zmieniły się gusty:
Nie garną się do tek i rządów,
Gdy wiedzą, że skarb jest... pusty.

Ac.

KRONIKA.

— **Pielgrzymka piotrkowska do Częstochowy.** Kompanja na Jasną Górę w roku bieżącym wyjedzie z Piotrkowa w terminie zmienionym, gdyż nie w lipcu, jak zwykle, a na dzień 3-ci maja. Zmiana ta nastąpi z powodu życzenia Najdostojniejszego Pasterza, by wszystkie parafje djecezji łódzkiej wzięły udział w pięknej uroczystości złożenia berła u ołtarza Najświętszej Marji Panny, jako Królowej Korony Polskiej.

— **Nabożeństwo harcerzy.** W niedzielę, dnia 25 bm., jako w dzień św. Jerzego, patrona harcerstwa, odprawione zostanie nabożeństwo na Jasnej Górze o godz. 8 rano, na które najuprzejmiej zaprasza miejscowe harcerstwo wszystkich sympatyków i „Koło Przyjaciół".

— **Ogólne zebranie drobnych kupców.** Dziś, w niedzielę o godz. 4-ej po poł. w lokalu Stow. Kupców Polskich odbędzie się ogólne zebranie sekcji kol.-spoż. drobnych kupców. Na porządku dziennym: sprawy podatkowe, godziny otwierania sklepów i t. p.

— **Roczne zebranie Stow. Rzem.-Przemysłowego.** Dziś, w niedzielę o godz. 4-ej po poł. (lub w drugim terminie o godz. 5-ej) w lokalu własnym odbędzie się roczne sprawozdawcze zebranie członków Stow. Rzem.-Przemysłowego.

Walne zebranie dozorców domowych. Dziś, w niedzielę o godz. 2 po poł. w lokalu Chrześc. Zw. Zaw. (Krakowska 24) odbędzie się wspomniane zebranie w sprawach bardzo ważnych.

— **Walne zebranie czeladzi masarskiej.** Dziś, w niedzielę o godz. 9 ej rano (o 10 r. w drugim terminie) w lokalu Chrześc. Zw. Zaw. — (Krakowska 24) odbędzie się powyższe zebranie w sprawie wyboru nowego zarządu.

— **„Dziewczę z chaty za wsią".** Dziś, w niedzielę o godz. 6 ej wiecz. w teatrze „Ludowym" (Krakowska 13) odegrany zostanie piękny obraz ludowy w pięciu aktach ze śpiewami i tańcami: „Dziewczę z Chaty za wsią", stanowiący dalszy ciąg „Chaty za wsią".

Wobec doskonałego wykonania poprzedniego przedstawienia i b. niskich cen biletów wejścia powodzenie zdaje się być z góry zapewnione.

Ziemia na parcele

Zabezpieczajcie kąt własny na starość kupnem działek.

Ziemia ogrodowa tuż za Jasną Górą. — Ulica Podkule Nr. 4.

Program obchodu Święta Narodowego
i wręczenia Berła Najświętszej Marji Pannie w dniu 3 maja 1926 roku

Główny Komitet wraz z berłem przyjeżdża do Częstochowy o godz. 7 rano i pozostaje na stacji w sali klasy I ej do godziny 9. Po przyjeździe odbędzie się powitanie przez miejscowy Komitet na peronie—wejście na peron za biletami (bilety żółte).

O godz. 9 rano powitanie Komitetu ofiarodawczyń przez prezydenta miasta d-ra Marczewskiego w sali klasy I-szej oraz przedstawicielkę miejscowej Narodowej Organizacji Kobiet. Wejście tylko dla członkiń i członków Komitetu Głównego i miejscowego.

O godz. 9 rano wszystkie szkoły, stowarzyszenia, organizacje i cechy miejscowe ustawiają się w kolumnie czwórkowej na środku I Alei w porządku przybycia, czołem do Jasnej Góry. Na czele miejsca dla przedstawicieli władz państwowych, komunalnych i członków Rady Miejskiej. Kolumnę zamykają miejscowe cechy ze sztandarami.

O tejże 9 godz. wszystkie przybyłe organizacje, stowarzyszenia, szkoły i cechy zamiejscowe ustawiają się w kolumnie czwórkowej w ulicy Piłsudskiego czołem do I Alei w kolejności przybycia na zbiórkę; na czele tej kolumny postępuje krzyż.

Punktualnie o godz. 9.30. Pochód wyrusza na Jasną Górę w porządku następującym;

1. Organizacje zamiejscowe (z ulicy Piłsudskiego).
2. Organizacje Kobiet zamiejscowych i miejscowych.
3. Komitet z berłem (ze stacji). Berło niosą 4 kobiety: mieszczanka, włościanka, ziemianka i robotnica na podstawie; wieniec z zieleni niesiony przez kobiety w bieli i w strojach ludowych; przed berłem postępuje Duchowieństwo.
4. Organizacje miejscowe (z I Alei).
5. Cechy miejscowe (z I Alei).

Po przybyciu na Jasną Górę kolumna I (zamiejscowi) schodami lewemi przez wały udają się przed szczyt. Komitet z berłem pod wieżą przechodzi do kaplicy NMP. Kolumna II (miejscowi) ustawiają się na dole przed szczytem na miejscach wskazanych. Cechy miejscowe zajmują chodnik przed szczytem na dole.—Wojsko, policja i szkoły przysposobienia wojskowego w pochodzie udziału nie biorą, lecz przybywają wprost na Jasną Górę przed szczyt i zajmują swoje zwykłe miejsca.

O godz. 9.30 kaplica NMP. będzie zamknięta, pobożni z niej wyjdą, a kaplicę zarezerwuje się tylko dla posiadających specjalne bilety wejścia do kaplicy na uroczystość poświęcenia i ofiarowania.—(Bilety zielonkowate).

O godz. 10.30 rozpoczną się sumy pontyfikalne w kaplicy i na szczycie. Przed sumą w kaplicy JE. ks. Biskup dr. Kubina dokona poświęcenia berła; po sumie przed szczytem wygłosi kazanie J.E. ks. Biskup dr. T. Kubina; sumę w kaplicy celebrować będzie JE. ks. Biskup łomżyński Jałbrzykowski. Po skończonem kazaniu na szczycie O. Jenerał Piotr Markiewicz w otoczeniu OO. Paulinów wyniesie na szczyt Berło dla okazania wiernym. Pieśń do Matki Boskiej zakończy nabożeństwo.

Po nabożeństwie na placu magistrackim nastąpi defilada wojska, policji, straży więziennej i szkół przysposobienia wojskowego.

Bilety do kaplicy oraz na peron wydaje w ograniczonej ilości Komitet Narodowy Organizacji Kobiet.

Porządek utrzymują: Straż Ogniowa, „Sokół" i Policja państwowa.

Wobec dużego zjazdu delegacji kobiecych z okazji wręczenia Najśw. Marji Pannie berła, które jest darem kobiet polskich, druga część uroczystości stanowią: o godz. 2-ej i pół na placu ks. Kordeckiego urządzony staraniem N. O. K. wielki wiec kobiet przeciw cywilnym ślubom, rozwodom, zepsuciu obyczajów i t. d.; o godz. 5 ej po poł. w sali Straży ogniowej — wiec członkiń N. O. K. i o godz. 8 ej wiecz. w teatrze „Ludowym" (Krakowska 13) przedstawienie sztuki — „Obrona Częstochowy".

Zjazd na uroczystość do Częstochowy zapowiada się nader liczny. Dotychczas oprócz dużych pielgrzymek ogólnych, jak: z Łomży, Poznania, Piotrkowa i t. d. zgłosiły udział delegacje związków kobiecych i in. z najdalszych nawet zakątków kraju, a mianowicie: z Warszawy, Lublina, Krakowa, Kalisza, Nowego Sącza, Buczacza, Tarnowskich Gór, Zaleszczyków, Stryja, Skierniewic, Sierpca, Kowala, Opatowa, Przemyśla, Krynicy, Zbaroża, Grudziądza, Miechowa, Dąbrowy, Czeladzi, Sosnowca, i t. d., przybyć również mają kurpie, banderja krakusów, górnicy, i włościanki z różnych stron kraju w barwnych strojach ludowych. Delegacje te będą liczyć od 10 do 250 osób każda.

Rozlokowaniem delegacji zajmuje się miejscowa N. O. K., stanowiącą Komitet wręczenia berła. Biuro informacyjne Komitetu czynne będzie od soboty dn. — 1 maja w sali I. kl. na dworcu kolejowym.

Klęska bezrobocia się zmniejszy.
Zapotrzebowanie do Francji 400 robotników i 40 robotnic.

W ub. tygodniu przybył do Częstochowy naczelnik Wydziału pracy i opieki społecznej Województwa Kieleckiego p. Getter, który w dniu 20 b. m. odbył konferencję z kierownikiem Wydziału rekrutacyjnego misji francuskiej w Mysłowicach p. Rossado i kierownikiem Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Częstochowie p. Majerem. W celu przyjścia z pomocą szerszym zastępom ludności bezrobotnej, na konferencji powyższej udało się wyjednać u kierownika misji francuskiej zapotrzebowanie dla 400 robotników i 40 kobiet do kopalń i fabryk we Francji.

Klęska bezrobocia, jaka dotknęła nasze społeczeństwo i trwający od szeregu miesięcy kryzys w przemyśle, pozbawiła możności zarobkowania liczne zastępy robotników. Przy zatrudnianiu bezrobotnych na miejscu napotyka się na poważne trudności, wobec czego sądzić należy, iż z nadarzającej się okazji zarobkowania skorzystają rzesze bezrobotnych, najbardziej potrzebujących pracy.

Rekrutacja zapotrzebowanych robotników odbędzie się w Urzędzie pośrednictwa pracy w dniu 27 kwietnia.

— **Ważne dla poborowych rocz. 1905.** W związku z poborem rocznika 1905, który trwać będzie od 4 do 12 maja r. b., przypomnieć należy, iż każdy poborowy przy stawieniu się na komisję winien posiadać dowód, stwierdzający tożsamość osoby.

— **Zaliczka na majowe pobory urzędników.** Ministerstwo skarbu rozesłało okólnik, według którego zaliczka na pobory majowe funkcjonarjuszów państwowych wypłacaną będzie w wysokości zaliczki na kwiecień. Dodatek mieszkaniowy nie zmieniony.

Z Komitetu Rodzicielskiego
przy I. Gimnazjum państw.

Komitet Rodzicielski Gimnazjum im. H. Sienkiewicza w trosce o zdobycie funduszów na różne pilne i niezbędne potrzeby uczelni, gdy składki rodziców z powodu ogólnego kryzysu przestały prawie wpływać, a Komitet ma liczne rachunki i zobowiązania do uregulowania, jako to: spłata aparatu kinematograficznego, kupno fortepianu, pomoce naukowe, urządzenia kółek, pracowni itp., zamierza urządzić pewne imprezy, któreby choć trochę stan kasy poprawiły.

I tak: w dn. 2 maja zabawa w parku miejskim 3 Maja, 2 orkiestry, mnóstwo atrakcji, a ponadto wielka loterja fantowa, na którą uproszone panie rozpoczęły zbieranie fantów. W dn. 8 maja prof. Mąkosza przyrzekł urządzić koncert uczniowski, w którym wystąpią: chór gimnazjalny wraz z orkiestrą i łaskawym współudziałem uczenic Gimn. żeńskiego im. Słowackiego.

— **Przedstawienie Stowarzyszenia Młodzieży.** Dziś, w niedzielę o godz. 2-ej i pół po poł. w teatrze „Ludowym" (Krakowska 13) staraniem II. Stow. Młodzieży Polskiej męskiej odegrana zosta sztuka w 3-ch aktach: „Św. Wojciech". Orkiestra własna; ceny biletów wejścia nader niskie.

— **W sprawie nadliczbowych rekrutów.** Jak wiadomo, przy wcielaniu do oddziałów wojskowych rocznika 1904 pewna ilość rekrutów, podlegających wcielaniu, jako nadliczbowa nie otrzymała kart powołania. Wobec tego komunikujemy, że nie jest to bynajmniej równoznaczne ze zwolnieniem osób tych z wojska. Wszystkie te osoby obowiązane są na każde zawołanie stawić się do oddziałów, gdyż poszczególne oddziały w wypadkach zwalniania żołnierzy z jakichkolwiek względów wysyłają zapotrzebowania do właściwych P. K. U. i otrzymują na miejsce zwolnionych tych rekrutów, którzy jako nadliczbowi nie zostali we właściwym czasie wcieleni.

— **Ceny mięsa, chleba i towarów kalonjalnych.** W ub. piątek odbyło się w Magistracie posiedzenie Komitetu opinjodawczego do walki z drożyzną. Po rozpatrzeniu kalkulacji cen mięsa wołowego, zgłoszonej przez sekcję rzeźników przy żydowskiej resursie rzem., Komitet ustalił, iż cena mięsa wołowego nie powinna przekraczać w hurcie 1.40 zł. za kilogram, w detalu zaś — mięso wołowe z dokładką (najwyżej 25 proc. kości) — 1.60 za kg., bez dokładki — 1.75 za kg., polędwica — 2.00 za kg.

Przedstawiciel piekarzy oświadczył, iż począwszy od soboty, dn. 24 b. m. piekarze sprzedawać będą chleb w stosunku do cen nabywanej mąki i posiadanych rachunków. Komitet nie przyjął tego oświadczenia.—Zaznaczyć należy, iż w sobotę odczuwać się dawał brak chleba w mieście, policja bowiem przystąpiła do sporządzania protokułów za sprzedawanie chleba po cenach wyższych, niż dotychczasowe.

W zakończeniu posiedzenia zgłoszone w dn. 22 b. m. przez fabrykantów i kupców nowe ceny towarów spożywczo kolonjalnych Komitet postanowił rozpatrzyć na następnem posiedzeniu, które odbędzie się w poniedziałek, dn. 26 b. m.

W sprawie letnisk
w okolicach Częstochowy

Od jednego z właścicieli letniska podmiejskiego p. M. otrzymaliśmy słuszne uwagi, że w tych ciężkich czasach nikt nie powinien wyjeżdżać z kraju na letnie wywczasy na granicę, a nawet do słynnych miejscowości kuracyjnych w kraju, gdzie pobyt w czasie letnich miesięcy pochłania znaczne sumy. Rzeczą zaś najbardziej wskazaną jest, iżby dla zdrowia inteligencja miejska wyjeżdżała w okolice Częstochowy.

Uwagi są słuszne, ale nadmienić musimy, że właściciele letnisk podmiejskich nauczyli się obdzierać letników wcale nie gorzej od górali zakopiańskich. Byłoby więc rzeczą pożądaną, aby ceny mieszkań, wynajmowanych na letniska były unormowane i podane drogą ogłoszeń do publicznej wiadomości tak, aby każdy mógł się zorjentować w porę, gdzie lepiej kalkuluje mu się wyjazd: do Zakopanego, Gdyni, czy też do—Ostrów lub Poraja.

— **„Halinówka" pod Częstochową.** Nazwa znanej wszystkim częstochowianom miejscowości letniskowej Ostrowy została zamieniona na „Halinówka".

Oprócz tego na skutek starań Urzędu Gminnego otwarta zostanie w „Halinówce" (Ostrowach) poczta i telefon.

— **Ze sportu.** Dorocznym zwyczajem K. O. S. „Victoria" urządza dziś, w niedzielę, wyścigi cyklistów i motocyklistów o mistrzostwo Klubu na przestrzeni Częstochowa—Koziegłowy (bieg 50 km.) Zbiórka wszystkich kolarzy i motorzystów na boisku klubu w niedzielę rano o godzinie 8.30, poczem wyjazd na start na Ost. Grosz. Meta i start Ost. Grosz za szkołą powszechną. Rozpoczęcie wy

ścigów punktualnie o godz. 9,15 rano.

W tymże dniu o godz. 3 ej po poł. na boisku „Victoria" (Krakowska 21) odbędą się zawody piłki nożnej o mistrzowstwo Klasy C. między KOS. „Victoria" i C.K.S. (dawniej „Orlęta").

Niedzielne imprezy klubu „Victoria" budzą wielkie zainteresowanie wśród miejscowych sportowców i sympatyków klubu.

— **Zawody lekkoatletyczne** Dziś, w niedzielę, 25 bm. o godz. 3 ej po poł. na boisku wojskowem 27 p. p. odbędą się propagandowe zawody lekkoatletyczne, urządzone staraniem CKS. „Warta". W zawodach o nagrody—dyplomy wezmą udział stowarzyszeni i niestowarzyszeni oraz reprezentacyjni zawodnicy Krakowa.

W programie: biegi, skoki w dal, w wyż, o tyczce, rzuty oszczepem, dyskiem i kulą. Bilety wejścia po 50 gr. i 1 zł.

Z kino-teatrów

Teatr „Odeon" wystawia wielkie i głośne arcydzieło filmowe p. t. „Upiór w operze". Fantastyczny dramat ten posiada pierwszorzędne walory artystyczne, pod względem zaś technicznego wykonania film jest chlubą sztuki kinematograficznej. Gra artystów świetna. W roli głównej słynny Lon Chaney. — Na scenie: doskonałe popisy wytwornego piosenkarza i humorysty p. Władysława Lina oraz pieśniarki p. M.Sirotiny.

Kino-teatr „Nowy" — demonstruje wielki dramat p. t. „Hrabia Monte Christo", według znanego dzieła Dumasa. Jest to wionąca romantyką awanturniczości i porywająca tempem wydarzeń historja sternika Dantesa, więźnia politycznego, potem wszechwładnego hrabiego Monte Christo. — Na scenie: występy pierwszorzędnego komika p. Mieczysława Dobrowolskiego oraz pieśniarki p. Zielińskiej.

Teatr „Nowości" wyświetla od niedzieli wspaniały film luksusowy p. t. „Tancerka z Casino de Paris". Jest to piękny w treści dramat salonowo-erotyczny, olśniewający przeglądem dancingów i kabaretów paryskich z słynnem „Casino de Paris" na czele. — Na scenie występy pełnego werwy i dowcipu humorysty p. J. Sciwiarskiego oraz doskonałej śpiewaczki p. A. Cieleckiej w nowym repertuarze.

Kino-teatr „Uciecha" demonstruje tylko w niedzielę wielce pociągające filmy: przekomiczne farsy aż w 13-u aktach p. t. „Pan dyktator — to ja!" z niezrównanym Harold Lloydem. W „Uciesze" panuje bezustanny śmiech.

Dramat miłosny

Zbrodniczy uwodziciel wrzucił młodą dziewczynę w fale Warty.

Niezwykły dramat erotyczny rozegrał się w naszem mieście. Było to tak:

Młoda dziewczyna, Stanisława Sułkowska, zam. w kopalni Mirów, poznała przed dziewięcioma miesiącami dziarskiego mężczyznę, który przedstawił się jej jako Borkowski z ul. Wieluńskiej. Wkrótce pomiędzy młodymi nawiązała się nić sympatji, aż wreszcie pewnego dnia Borkowski oświadczył się o rękę panny Stasi w obecności jej rodziców. Rozpoczęły się słodkie chwile narzeczeństwa i otumaniona dziewczyna ani się spostrzegła, jak ukochany nadużył jej zaufania. Romans ciągnął się jednak dalej i wkrótce Sułkowska miała zostać matką. Raptem spadł grom na jej głowę. Nieszczęsna dowiedziała się, że rzekomy Borkowski nazywa się w istocie Roman Burchacki, zamieszkuje na Ostatnim Groszu przy ul. Wesołej Nr. 21, a co gorsza jest oddawna żonatym i posiada troje dzieci. Rozpacz uwiedzionej dziewczyny nie miała granic.

W ub. wtorek wreszcie, na skutek otrzymanego od żony Burchackiego listu, wyszła z domu, aby spotkać się ze sprawcą swej hańby i rozmówić się z nim ostatecznie. Uwodziciel wraz ze swą ofiarą zawędrowali aż na most na Warcie. Tutaj rozegrała się między nimi gwałtowna scena. Dziewczyna czyniła Burchackiemu gorzkie wyrzuty, ten zaś, w porywie szaleńczego gniewu, chwycił ją niespodziewanie w pół i zepchnął w fale Warty. Szczęściem, na krzyk tonącej pośpieszyli z ratunkiem znajdujący się w pobliżu mężczyźni i wydobyli dziewczynę z wody. Po przyprowadzeniu jej do przytomności nieszczęśliwa udała się do domu.

Na skutek złożonego zameldowania policji aresztowała Burchackiego i przekazała go sędziemu śledczemu.

Zemsta zawiedzionej Szejwy!

Kwasem siarczanym oblała twarz niewiernego Abrama.

Młoda łodzianka, Szejwa Henochowicz, zam. przy ul. Wesołej 12, poznała w Częstochowie eleganckiego młodzieńca, który przedstawił się jej, jako Abram Lejzerowicz, fryzjer. Lejzerowicz zakochał się w 20-letniej łodziance, a że posiadał przy ul. Warszawskiej 35 własny zakład fryzjerski i miał przyszłość zapewnioną, nic tedy nie stało na przeszkodzie, aby wybrał sobie towarzyszkę życia. Solennie przyrzekł więc Szejwie, że się z nią ożeni.

Czas jednak upływał, a zakochany fryzjer nie kwapił się jakoś z wypełnieniem obietnicy. Wreszcie Henochowicz dowiedziała się, że jej przyszły ożenił się już z inną. Zawrzało w niej pragnienie straszliwej zemsty.

W piątek ub. o godz. 2 po poł. przybyła zawiedziona dziewczyna do zakładu fryzjerskiego, nagłym ruchem wydobyła buteleczkę z kwasem siarczanym i oblała twarz i ręce Lejzerowicza gryzącym płynem.

Ciężko poparzonego L. odwieziono do szpitala N. M. Panny na kurację, Henochowiczównę zaś aresztowała policja.

Kronika handlowa.

— **Chrześcijańska wytwórnia pieczątek.** W Częstochowie dawał się odczuwać brak chrześcijańskiej pracowni pieczątek gumowych. Obecnie brak ten został usunięty przez powstanie przy drukarni p. T. Nagłowskiego takiej pracowni.

Zainteresowanych kierujemy do ogłoszenia, zamieszczonego w niniejszym numerze „Gońca".

— **Wywóz do Rosji i na Ukrainę.** Ministerjum Skarbu podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że na towary wywożone do Rosji Sowieckiej (łącznie z Ukrainą), wymagane są zaświadczenia walutowe na ogólnych zasadach. Rozpoczynając od dnia 1-go maja r. b., wyjściowe urzędy celne nie będą przepuszczały towarów do Rosji bez zaświadczeń walutowych.

— **Drogerzyści na Targu Poznańskim.** Z okazji otwarcia tegorocznego Międzynarodowego Targu w Poznaniu zwołuje Związek Drogerzystów Rzeczypospolitej Polskiej na dzień 2 maja r. b. o godz. 10-ej przed południem walne zgromadzenie roczne, połączone ze zjazdem drogerzystów z całej Polski do Resursy Kupieckiej w Poznaniu, Plac Wolności Nr. 11.

Wobec zapowiedzianego licznego zjazdu zwiedzających tegoroczny Międzynarodowy Targ w Poznaniu spodziewać się należy, że zainteresowani zjawią się na wyżej wymienione walne zgromadzenie w licznych zastępach.

— **Kurs dolara.** W dniu 24 bm oficjalny kurs dolara w Banku Polskim wynosił 9 zł. 68 gr.

Z KRAJU.

(-) **Nadużycia w białostockim funduszu bezrobocia.** — Wobec krążących pogłosek w Białymstoku o nieprawnem pobieraniu zasiłków przez bezrobotnych, policja wszczęła dochodzenia, które wykazały, iż kilku robotników pobierało bezprawnie zasiłki na cudze książeczki z przerobionemi personaliami. W związku z tem aresztowano jednego urzędnika funduszu bezrobocia i winnych pobierania bezprawnie zasiłków. Z powodu oszustwa ucierpieli prawdziwi bezrobotni, albowiem sprawa zasiłków doznała utrudnienia.

Burzliwy wiec monarchistów w Piotrkowie.

Z Piotrkowa donoszą: Wczoraj w sali Tow. Dobroczynności dla Chrześcjan odbył się wiec, zwołany przez miejscową organizację monarchistyczną. Na prelegenta zaproszono posła Cwiakowskiego z Częstochowy, który — jak wiadomo — wystąpił niedawno z „Wyzwolenia", zgłaszając akces do monarchistów.

Mówca ten przemawiał wśród ciągłych hałasów i przerywań ze strony bardzo licznych przeciwników ustroju monarchistycznego.

Ostatecznie wśród niebywałego zgiełku omal nie przyszło do bójki, tak, że zmuszona była interwenjować policja i wiec rozwiązano.

— **„Iskry"** Nr. 18. przynoszą d. c. życiorysu Michała Anioła, pióra H. Duninówny, szkic autobiograficzny B. Dyakowskiego, d. c. „Zaczarowanej królewny" A. Oppmana, „Listy z Górnego Śląska" Opolanki, d. c. „Wesołego turnieju" K. Rosinkiewicza i „Napowietrznej galery nr. 32" E. Laumanna i H. Lanosa, oraz stałe rubryki redakcyjne i rozrywkowe. Całość bardzo obficie ilustrowana.

HUMOR i SATYRA.

Warunek

— Pożyczyłbym ci pieniędzy, ale czy mi z pewnością oddasz?

— Świadczę się słowem uczciwego człowieka.

— Więc dobrze, przyjdź wieczorem i przyprowadź z sobą tego uczciwego człowieka.

Bardzo zajęty

— Dlaczego pan nie zapuści wąsów, panie Albinie?

— Ah! brak czasu, proszę pani... Ciągle to to, to owo do roboty, dopraw dy nie mogę się zebrać...

Nasze dzieci

Chłopiec I: — Maniek, to drzewo ma 50 lat!

Chłopiec II: — Skąd wiesz?

Chłopiec I: — Mamusia mi to powiedziała.

Chłopiec II: — Ty wierz kobietom, gdy mówią o latach!

Czuły małżonek

Żona, budząc się w nocy, woła:

— Mężu, tak mi niedobrze!

— Spij, żoneczko, komu dzisiaj dobrze!—odpowiada czuły małżonek.

OGŁOSZENIE.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Częstochowie podaje do wiadomości miejscowym bezrobotnym, że w dniu 27-go kwietnia w lokalu Urzędu odbędzie się rekrutacja 400 robotników i 40 kobiet do fabryk i kopalń we Francji.

Bezrobotni pragnący otrzymać pracę winni w tym dniu zgłaszać się do Urzędu.

Ważne DLA PAŃ! Kapeluszy wyuczam łatwym i prędkim sposobem. Kapelusze przyjmuje do roboty, wykonanie podług ostatnich żurnali. **Ceny konkurencyjne.** Ulica Kilińskiego Nr. 17 m. 6.

Roman Filipowicz
DENTYSTA
ulica Panny Marji Nr. 24.
Przyjmuję od godz. 10 — 12 i od 3 — 6 po poł.

PIECZĄTKI GUMOWE
GUSTOWNIE, SZYBKO I TANIO
WYKONYWA
Drukarnia
T. Nagłowskiego
Wieluńska 7.
Telefon 582.

Dla wygody Sz. Klijentów zamówienia przyjmuje również zakład grawerski W-go Cyganowskiego, Kościuszki 11.

OFIARY

Na kuchnie dla bezrobotnych.
Czesław Paluch 2,50 gr., Zgórecki za m-c. Luty i Marzec Zł. 10, Dr. Rożkowski mc. Kwiecień Zł. 25, Dochód z przedstawienia amatorskiego w teatrze kolejowym Zł. 20.

Na bezrobotnych przy Zw. Chrześcjańskich.
Z. Mianowski zamiast wieńca na trumnę ś.p. Kazimiery Goleniewskiej Zł. 5.

Na Czerwony Krzyż.
Edw. Wichliński tytułem kary Zł. 2

Na Rościół św. Rodziny
Sąd Pokoju II Okręgu m. Częstochowy złożone przez Magdalenę Bronikowską w spr. K 3929/25 z powodu pogodzenia się z Anną Oramowską zł. 1o.

Na Bezdomne dzieci.
Sąd Pokoju III Okręgu w Częstochowie złożone przez Tekle Wrona w spr K 994/26 tytułem ofiary zł. 5.
Sąd Pokoju II Okręgu m. Częstochowy złożone przez małż. Bergman w spr. K. 3936/25 Złotych 1o.

PRACOWNIA TRUMIEN
FRANCISZKA
IWAŃSKIEGO
w Częstochowie, ul. Krakowska № 15 (naprzeciw kościoła Św. Rodziny).
Poleca duży wybór trumien i wieńców oraz wynajmuje karawany oszklone na gumach. Ceny przystępne: trumna duża zwyczajna od 10 zł., dębowa kielowana z żelaznem okuciem 80 zł.
ZAŁATWIA POGRZEBY ZA GOTÓWKĘ I NA RATY.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Częstochowy podaje do wiadomości, że w dniu 29 kwietnia r. b., o godz. 11-ej rano w lokalu kino-teatru „Nowy" (II Aleja 43) odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, zaaresztowanych przez Magistrat u Adolfa Goldberga, na pokrycie należnych miastu podatków — mianowicie: 200 krzeseł teatralnych, 17 krzeseł, 2 foteli, 3 kanap wyściełanych, 4 żyrandoli elektrycznych, 2 aparatów kinematograficznych i motoru, 1 fortepianu i 2 luster oszacowanych do licytacji na ogólną sumę zł. 5000.

MAGISTRAT.

WYTWÓRNIA TRYKOTARZY
pod firmą
„DŻEMPER"
Aleja III Nr. 49.
Poleca na letni sezon dziecinne ubranka, sukieneczki, Damskie jedwabne swetry i bluzki.
Duży wybór pończoch i szarpet.
DLA URZĘDNIKÓW RABAT.

FIRMA: PATEFON
w gmachu Banku Ziemiańskiego
II Aleja Nr. 19
zawiadamia, że ROWERY „ORMONDE" i „INWENTIA" oraz piłki sportowe, bojanki, odpowiednie na lotnisko dla dzieci i starszych — nadeszły Płyty najnowszych nagrań nadeszły.

ZAMÓWIENIA
na KEFIR, ten znakomity środek odżywczy, wyrobu aptekarza A. Włosińskiego, przyjmują wszystkie Apteki w Częstochowie.
Cena butelki 90 gr.

Dla szkół ustępstwa
Grupy wszelkiego rodzaju artystycznie wykonane z gwarancją za trwałość. Ceny najprzystępniejsze. Fotografja artystyczna „STELLA" Aleja 33 (naprzeciw poczty)

Do sprzedania
harmonja półtonowa w dobrym stanie Barbary 38.

Szanowni Panowie i Panie! u nas przefasonowanie kapeluszy taniej przyjmuje się filcowe, słomkowe i jedwabne. Przybranie kapelusza gratis Ceny przystępne „BELLA" I Aleja Nr. 4

Ogród
owocowy do wydzierżawienia Kordeckiego 19, tamże do sprzedania dwa kontuary z szufladami, dwa łóżka dębowe, jedno żelazne. Wiad. u gospoda

Ogród
owocowo-warzywny z oranżerją wydzierżawię Wiad. II Aleja 35 u administratora

Wozy
2 używane w dobrym stanie sprzedam Mała 14 Nowak.

Zgubiono
książeczkę wojskową Adama Krysik.

Pokój
duży frontowy z meblami od zaraz z powodu wyjazdu do odstąpienia ul. Dąbrowskiego II Hejkiewicz od 8 do 4

Zgubiono
książeczkę P.K. Ch. na imię Kowalczyka Władysława.

Okazyjnie
do sprzedania gramofon wraz z płytami. Wiadomość ul. św. Rocha 51 m. 3. na piętrze.

Butelki, okna, drzwi i żelastwo do sprzedania
III ALEJA Nr. 52.
Adm. „GOŃCA"

Redaktor i Wydawca Z. D. WILKOSZEWSKI. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.
Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".